

**TEMAT NUMERU:**  
ROCZNICE



**3-4 / 2024**

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA  
PUBLICZNA W OLSZTYNIE

# SPIS TREŚCI

## OD REDAKCJI 3

### LITERATURA

Wielki zapomniany. Rok Melchiora Wańkowicza 2024 [Katarzyna Kujawa](#) 4

Na granicy fikcji i prawdy [Agnieszka Wadowska](#) 8

### KAMIENIE MIŁOWE

Cóż tam, panie, w bibliotekach [Karolina Piechota-Pokojska](#), [Joanna Cieślińska](#) 10

### W NASZYCH BIBLIOTEKACH

Podróż w przestrzenie warmińskiej poetki [Anna Rau](#) 12

Kant i Hulanicka, czyli dwa jubileusze [Anita Romulewicz](#) 17

Jak zamknąć Wańkowicza w bibliotecznym escape roomie? [Elżbieta Altmajer](#) 22

### WARTO WIEDZIEĆ

Morąg dla Herdera [Angelika Rejs](#) 24

Johann Gottfried Herder - człowiek oświecony z Morąga [Michał Augustynowicz](#) 27

### NOWE NURTY

AI - rola bibliotekarza w czasach sztucznej inteligencji [Monika Zielińska](#) 30

Questy jako nowoczesna forma spędzania czasu [Natalia Nowak](#) 32

Relacja z 44. Spotkania Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej [Katarzyna Kujawa](#) 34

Wrażenia z konferencji bibliograficznej w Poznaniu [Eliza Przysław](#) 42

Wizyta w szwedzkiej bibliotece [Bożena Kraczkowska](#) 44

Kalendarium rocznic na 2025 rok [Maria Śnieżko](#) 46



## SZANOWNI CZYTELNICY

„Przeszłość to dziś, tylko cokolwiek dalej”

To znane zdanie Cypriana Kamila Norwida wydaje się wyjątkowo trafne, gdy spojrzymy na zawartość niniejszego numeru naszego czasopisma. Bo chociaż otacza nas świat pędzący w zawrotnym tempie – z coraz bardziej złożonymi technologiami, algorytmami, które podejmują decyzje szybciej niż my zdążymy zareagować, oraz informacjami, które bombardują nas bez chwili wytchnienia – to właśnie rocznice stają się chwilami zatrzymania. Punktem, w którym terażniejszość zwraca się ku przeszłości nie po to, by w niej ugrzęznąć, ale by czerpać z niej sens, kontekst i siłę.

Nieprzypadkowo temat „Rocznice” obraliśmy jako motyw przewodni tego numeru. W czasach, gdy krótkotrwałość informacji i wydarzeń bywa miernikiem ich atrakcyjności, my proponujemy spojrzenie odwrotne – ku temu, co trwałe, znaczące i warte przypomnienia. Artykuł Katarzyny Kujawy poświęcony Melchiorowi Wańkowiczowi przypomina, że literatura faktu ma swoje korzenie, które warto pielęgnować, i że najlepiej wywiązują się z tego zadania biblioteki, muzea regionalne i domy kultury.

W kontekście rocznic opowiadamy też o ludziach i miejscach. Warmia i Mazury mają swoich bohaterów i opowieści – tych większych i bardziej lokalnych. Wspomnienie Kanta, Herdera, Hulanickiej, literacka podróż po śladach Zientary-Malewskiej czy escape room inspirowany Wańkowiczem – wszystkie te działania pokazują, że współczesne biblioteki i muzea potrafią opowiadać historię w nowoczesny sposób, bez patosu, ale z głębokim zrozumieniem.

Z drugiej strony nie uciekamy od terażniejszości – sztuczna inteligencja, questy, konferencje, zagraniczne trendy, zmieniająca się rola bibliotekarza – to wyzwania, które są z nami tu i teraz. I choć nie proponujemy prostych odpowiedzi, to mamy nadzieję, że lektura tego numeru stanie się zachętą do refleksji: o tym, co warto ocalić z przeszłości, jak pielęgnować pamięć, a jednocześnie jak mądrze i z otwartością patrzeć w przyszłość. Bo może właśnie dzięki temu, co było, łatwiej będzie nam zrozumieć to, co jest – i przygotować się na to, co dopiero nadejdzie.

Z serdecznością i zachętą do lektury,

**Adrianna Walendziak**

# WIELKI ZAPOMNIANY

Rok Melchiora Wańkowicza 2024

**Katarzyna Kujawa**

Pracownia Regionalna i Informatorium  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Zakończył się rok 2024, którego jednym z patronów ogłoszonych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej był Melchior Wańkowicz – ojciec polskiego reportażu, pisarz bardzo poczytny przed II wojną światową i w okresie PRL, obecnie prawie zapomniany, mimo że fragmenty dwóch jego książek (*Ziele na kraterze* oraz *Tędy i owędy*) są lekturami szkolnymi. Jak wyglądało upamiętnienie pisarza w 50. rocznicę śmierci? Czy udało się przywrócić pamięć o nim w polskiej kulturze i przestrzeni publicznej? Moim zdaniem, tylko częściowo. Jeśli wziąć pod uwagę ilość imprez w całym kraju, to w sumie było ich dużo, ale w większości były to wydarzenia niższej rangi, organizowane przez biblioteki, domy kultury, szkoły i muzea regionalne.

Sporo imprez odbyło się w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie oraz Muzeum Historyczne w Ełku zorganizowały w kwietniu spotkania z Grzegorzem Nowakiem, bibliografem Wańkowicza.

Na początku lata WBP w Olsztynie uruchomiła ponadto escape room „Śladami Melchiora Wańkowicza po Warmii i Mazurach” w wersjach dla młodzieży i dorosłych. Muzeum Ziemi Piskiej zaprezentowało w maju podczas Nocy Muzeów program słowno-muzyczny „Mazurskie tropy – Melchior Wańkowicz w podróży do Prus Wschodnich w 1935 roku”. Z kolei Nadleśnictwo Spychowo urządziło na przełomie czerwca i lipca spływ kajakowy śladami podróży Wańkowicza z 1935 r. oraz międzynarodowy plener malarski „Kłobuk, Smętek i spółka”, a w sierpniu wernisaż wystawy poplenerowej połączonej z wieczorem literacko-muzycznym „Kłobuk, Smętek i Wańkowicz” w Stodole Chochół. Wystawa była również prezentowana w październiku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. Z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie zaprosiło we wrześniu mieszkańców regionu i turystów do udziału w grze planszowej „Na tropach niepokornych – śladami Melchiora Wańkowicza po Warmii i Mazurach”.

Do najbardziej oryginalnych form

Aleksandra Ziółkowska-Boehm

## MELCHIOR WAŃKOWICZ

PRZYPOMINANY



WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIWERSYTETU  
MIKOŁAJA KOPERNIKA

upamiętnienia 50. rocznicy śmierci pisarza zaliczyłabym Międzynarodowy Plener Malarski „Śladami Melchiora Wańkowicza” (w okolicach Wilna i Kowna na Litwie) i VIII Międzynarodowe Biennale Miniatur pod hasłem „Melchior Wańkowicz o Polsce i Polakach”, zorganizowane przez Liceum Sztuk Plastycznych we Włocławku, warsztaty czytania performatywnego utworów pisarza w Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna dla uczniów miejscowego II Liceum Ogólnokształcącego, konkurs powiatowy „Mistrz Pięknego Czytania” z wykorzystaniem fragmentów *Tędy i owędy* w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli oraz pokaz filmu dokumentalnego *Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie Jerzego Passendorfera* z 1992 r. w kinie „Forum” w Białymstoku (zrekonstruowana pełna wersja filmu z 1971 r., okrojonego przez cenzurę).

Jedyne imprezy ogólnopolskie – konferencje naukowe poświęcone twórcy polskiego reportażu – organizowało pięć polskich uczelni wyższych. Pierwsza z nich pt. „Nie

tylko reporter – o Melchiorze Wańkowiczu” odbyła się 9 października na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Kolejna pt. „Wańkowicz niedoczytany” miała miejsce w dniach 15-16 października na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach Dni Wańkowiczowskich przy współpracy Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ostatnia pt. „Melchior Wańkowicz. Czas, przestrzeń, pamięć” odbyła się 11 grudnia w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Wśród wymienionych wydarzeń najwyższą rangę miała konferencja w Poznaniu, w której uczestniczyli naukowcy z największych polskich uczelni humanistycznych oraz najwięksi znawcy biografii i twórczości Wańkowicza: dr Aleksandra Ziółkowska-Boehm, asystentka pisarza w latach 1972-1974, przyjaciółka jego rodziny i pisarka, Grzegorz Nowak, bibliograf pisarza, oraz dr Łukasz Garbał, pracownik Muzeum Literatury w Warszawie. To właśnie tym trzem osobom, członkom Komitetu Honorowego Roku Wańkowiczowskiego, zawdzięczamy ustanowienie pisarza

jednym z patronów roku 2024 oraz większość imprez, jakie odbyły się w ramach obchodów. Wszyscy troje uczestniczyli poza konferencjami w spotkaniach literackich na terenie całego kraju i przygotowali nowe publikacje poświęcone mistrzowi reportażu. W roku 2024 ukazała się jedynie książka Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm *Wańkowicz przypominany*, natomiast bibliografia Wańkowicza autorstwa Grzegorza Nowaka i biografia *Wańkowicz. Życie na kraterze* Łukasza Garbala są w przygotowaniu (stan na styczeń 2025 r.).

Niestety, w Roku Wańkowiczowskim żadne wydawnictwo nie wznowiło utworów pisarza, mimo że pełne wydanie jego dzieł ukazało się tylko raz w latach 2009-2012 w wydawnictwie „Prószyński i S-ka”. Zabrakło również dużych wydarzeń transmitowanych w mediach ogólnopolskich. W telewizji publicznej, Teatrze Telewizji i kinie 50. rocznica śmierci Wańkowicza przeminęła właściwie bez echa, jedynie TVP Historia przypomniała w dniach 11-12 stycznia dobry film dokumentalny *Mój pradziad Mel-*

*chior Wańkowicz* Piotra Morawskiego z 1998 r., a wspomniane kino „Forum” w Białymstoku wyświetliło sfilmowaną w 1970 r. opowieść pisarza o bitwie pod Monte Cassino. Z okazji rocznicy nie powstał żaden nowy film dokumentalny, fabularny lub nowa sztuka teatralna o pisarzu, czy ekranizacja którejś z jego książek, w każdym razie nic mi o tym nie wiadomo. Jedynym medium ogólnopolskim zaangażowanym w obchody Roku Melchiora Wańkowicza było Polskie Radio, które zamieściło na swoim portalu [polskie-radio.pl](http://polskie-radio.pl) szereg audycji i artykułów, w marcu wyemitowało na antenie „Trójki” fragmenty *Sztafety* czytane przez Przemysława Bluszcza, a w maju zaprezentowało w „Jedynce” słuchowisko *Nasza kamienica* na podstawie fragmentu *Tędy i owędy* oraz stworzyło specjalny serwis internetowy [montecassino.polskie-radio.pl](http://montecassino.polskie-radio.pl) z archiwalną opowieścią Wańkowicza z 1971 r. o bitwie. Do obchodów włączyły się również niektóre rozgłośnie regionalne, jak Radio Lublin, organizując i transmitując panel dyskusyjny „Melchior Wańkowicz dzisiaj” w ramach IX Festiwalu Reportażu.

(...) Poczułem, że piękna nie należy przeżywać, że pięknem należy żyć. Piękno musi być jak powietrze - potrzebne i nieuświadamialne, póki jest. (...).

Melchior Wańkowicz,  
*Ziele na kraterze.*

W zdecydowanej większości imprez zorganizowanych w ramach obchodów Roku Wańkowiczowskiego 2024 (konferencjach naukowych, audycjach radiowych, wywiadach, spotkaniach literackich, wystawach) brały udział wymienione już przeze mnie osoby: Aleksandra Ziółkowska-Boehm, Grzegorz Nowak i Łukasz Garbał, co świadczy o tym, jak niewielu jest znawców biografii i twórczości ojca polskiej literatury faktu. Przypuszczam, że bez osobistego zaangażowania się tej trójki oraz rodziny Melchiora Wańkowicza te obchody w ogóle by się nie odbyły lub byłyby skromniejsze. Cieszę się z nowej książki Ziółkowskiej-Boehm oraz z tego, że wreszcie po wielu latach zorganizowano sesję naukową poświęconą Wańkowiczowi. Czekam z niecierpliwością na publikacje pokonferencyjne, nową biografię i pierwszą pełną bibliografię pisarza. Cieszę się ze wszystkich spotkań literackich, artykułów opublikowanych w czasopiśmie literackich i naukowych, audycji i serwisów radiowych, wystaw księgozbiorów, fotografii i sztuk plastycznych, spływu kajakowego, a nawet gier upamiętniają-

cych 50. rocznicę śmierci Melchiora Wańkowicza. Dzięki tym wszystkim formom udało się po wielu latach zapomnienia przywrócić pamięć o mistrzu polskiego reportażu w nauce, kulturze i częściowo przestrzeni publicznej. Zabrakło jednak nowego wydania dzieł zebranych lub przynajmniej najważniejszych dzieł pisarza, przypomnienia jego biografii i twórczości na większą skalę w telewizji, kinie, teatrach, relacji telewizyjnych z konferencji naukowych w Krakowie, Poznaniu i Katowicach, z panelu dyskusyjnego w Lublinie. Bez nowych wydań książek z dobrymi przypisami oraz dużych wydarzeń medialnych Wańkowicz dalej będzie znany i czytany tylko przez małą grupę wielbicieli jego twórczości, a nieznany młodszemu pokoleniu. Szkoda to wielka, gdyż jego twórczość jest uniwersalna, jako że jego książki przeznaczone są tak dla dzieci (bajki), jak i dla wszystkich grup wiekowych (*Ziele na kraterze*, *Szczeniące lata*, *Tędy i owędy*), i warto, aby poznali je także ludzie młodzi, nie tylko we fragmentach, lecz w całości.

# NA GRANICY FIKCJI I PRAWDY

## Recenzja książki Jakuba Małeckiego *Korowód*

**Agnieszka Wadowska**

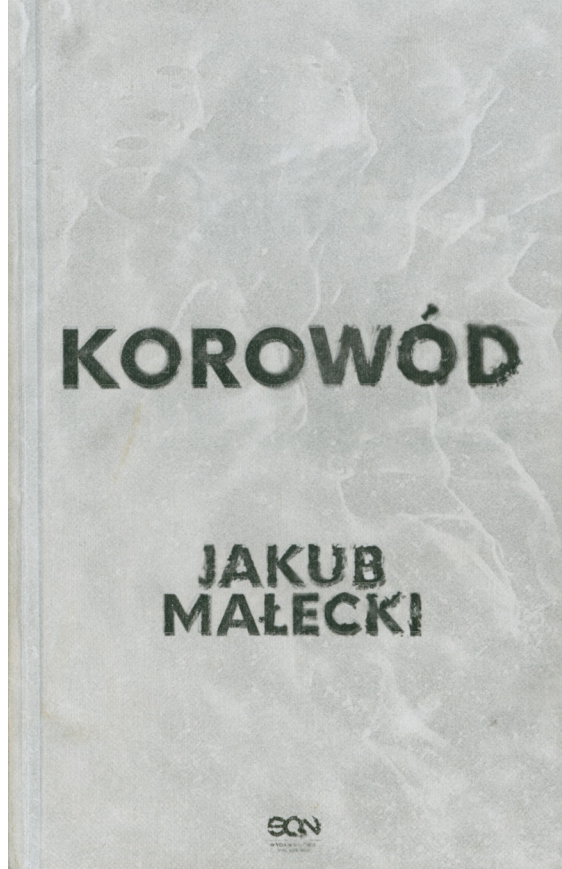
Dział Gromadzenia i Opracowania Zasobów  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Przeczytałam prawie wszystko, co wypuścił dotychczas w świat Jakub Małecki. Oczarowana *Świętem ognia* szybko sięgnęłam po *Dżozefa*, *Dygota*, potem *Rdzę*, *Sąsiednie kolory*, *Horyzont*, *Ślady* i jestem – szczerze – trafiona, zatopiona. Bardzo lubię jego styl, który – gdybym miała opisać – jest konstrukcją pięknych słów, utkanych niczym misterne koronki. Ujmuje mnie swoją prostotą, delikatnością, jest nieprzeszarżowany, całkiem pozbawiony intelektualnego bełkotu, którego serdecznie nie znoszę. Poza tym Małecki umie czerpać wszystko, co najlepsze, z kanonu realizmu magicznego, który od czasu odkrycia *Domu duchów* Allende kocham miłością wierną i nieustającą. Tworzy własny, wypełniony dziwami, na granicy prawdy i fikcji klimat.

I w tym klimacie utrzymana jest jego najnowsza książka *Korowód*. To w istocie historia pełna bólu, namiętności, miłości, tęsknoty i niespełnionych marzeń. Podążają przed siebie w tytułowym korowodzie postaci osadzone w różnych przedziałach czasowych: przez zamarz-

nięte morze ucieka Paweł Wrona z małym dzieckiem ukrytym w tobołku, na rozhulanej morskiej toni Feliks pisze miłosne listy, raz po raz przerywane spazmami choroby morskiej, autorka uznanych powieści, Barbara Brzozowska, opisuje studium swojej samotności w związku, matematyczny geniusz, Tomasz Wilczewski, łamie niemieckie szyfry, tracąc w pewnym momencie kontakt z rzeczywistością. Wreszcie w przedostatniej części pojawia się pisarz, Jakub M., i historia pewnego lata roku 1992, o którym można powiedzieć, że będzie ostatnim podrygiem dzieciństwa, a po nim nic już nie będzie beztroskie, a w każdym razie wszystko będzie już zupełnie inne. Ten rozdział jest najobszerniejszy i chyba najbardziej poruszający.

Na początku może się wydawać, że historie żyją zupełnie osobno i nie ma między nimi związku. Jednak z wolna odkrywamy, że łączy je nić bezpardonowo pociągana przez pewien Kształt. Kształt jest postacią nędznej postury, bez wyrazu, ale kiedy zjawia się nagle, tumani i straszy. Jest wierny jak



Jakub MAŁECKI

(ur. 25 czerwca 1982 w Kole) – polski pisarz, z wykształcenia ekonomista. Autor powieści obyczajowych, m.in. *Dygotu*, *Rdzy*, *Horyzontu* i *Święta ognia*. Laureat Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida za powieść *Święto ognia*.

pies, ale o ile skojarzenie psiej wierności rozlewa się ciepłem po sercu, to wierność Kształtu, jego przywiązanie, albo raczej uwiązanie do bohaterów, wywołuje uczucia zgoła odmienne. Kształt zdaje się z nich drwić, umniejsza im, trzyma kurczowo w miejscu, nie pozwalając iść na przód, ale z drugiej strony jest jak wbudowany fabrycznie mechanizm instynktu samozachowawczego, włączając się jak alert w sytuacjach kryzysowych. W efekcie bohaterowie stoją w pozycji permanentnie przygotowanej na wykonanie uskoku, przyczajonej, żyją życiem bez większych uszczerbków, ale płynie ono właściwie bezobjawowo, czas nie pozostawia złudzeń – powtórki nie będzie.

Powieść jest zbudowana w przedziwny sposób i przybiera różne formy. Jest listem, potem dziennikiem, by wnet wskoczyć w powieść zawartą w powieści, pojawia się także wątek zalania książki i nieczytelne strony. Zagadki i zawitości płączą historie bohaterów w chaotyczne supły, by za chwilę je scalić i tworzą

w ten sposób niezwykle plastyczne obrazy. To sprawia, że każda opowieść staje się dla czytelnika doświadczeniem wielowymiarowym.

Na koniec dostajemy coś zadziwiającego, co z jednej strony pozostawia palące uczucie osamotnienia, z drugiej zaś skłania do zmierzenia się z wiecznym sublokatorom, czyli ze swoim Kształtem. Pusty rozdział to miejsce na własną interpretację, na dalszy ciąg opowieści do napisania przez każdego, kto czytając *Korowód*, chcąc nie chcąc, złapał za brzeg nitki pociąganej przez Kształt. I tu pojawia się pytanie: czy pozwolimy targać sobą jak marionetką, czy też odważymy podejść i przyjrzeć się mu z bliska, porzucając wszystkie kłamstwa na swój temat?

Polecam *Korowód*, bo tu jak i w każdej swojej powieści autor daje przestrzeń na urządzenie się w niej według własnych doświadczeń. Poza tym to po prostu bardzo piękna literatura.

# CÓŻ TAM, PANIE, W BIBLIOTEKACH?

Joanna Cieślińska

Karolina Piechoła-Pokojska

Dział Analiz i Współpracy z Regionem

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Rocznicami, jubileuszami i ważnymi w życiu bibliotek wydarzeniami zapisał się w pamięci rok 2024. Drugie półrocze było nie mniej aktywne i inspirujące od pierwszego – a w dodatku także refleksyjne i uwrażliwiające nas na drugiego człowieka. Co i kogo napotkaliśmy na naszych bibliotecznych ścieżkach?

## Ekspedycja w... Kalejdoskopie

Jesienią tradycyjnie już organizujemy w WBP w Olsztynie Kalejdoskop Literacki, czyli doroczną konferencję nt. literatury współczesnej dla moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki oraz pracowników bibliotek publicznych. Tegoroczna edycja, która odbyła się 10 października 2024, obejmowała spotkanie autorskie z Mariuszem Szczygłem i wystąpienia profesjonalistów, krytyków literackich, wydawców... słowem – ludzi książki: Marcina „Okon” w Sieci” Okoniewskiego („A po serialu chodziliśmy do biblioteki...”, czyli o tym jak znetfliksować książkowy regał), Anny Dzięwił-Meller (Od Lolity do Rodziny Monet. Młodość czyta, ale co?), Małgorzaty Swędrowskiej (Czytam naturalnie! Eksplorowanie picturebooków jako atrakcyjny sposób na rozbudzenie zainteresowania dzieci światem literackim) oraz Anny Rau (Ekspedycja Zientara-Malewska: od rocznicy do projektu). Działanie poświęcone poetce, nauczycielce i działaczce społecznej regionu Warmii

i Mazur było związane z jej 130. urodzinami i 40. rocznicą śmierci. Pamiętamy!

## Ludzie książki – w grupie siła!

Nie mogło zabraknąć też podsumowań działalności Dyskusyjnych Klubów Książki. A jest się czym chwalić! W minionym roku na terenie województwa warmińsko-mazurskiego koordynowano działalność 133 Dyskusyjnych Klubów Książki. Zorganizowano 27 spotkań autorskich, w których brało udział 1502 uczestników i 12 inicjatyw edukacyjnych, w tym 10 warsztatów merytorycznych oraz tradycyjne doroczne wydarzenia integrujące książkową społeczność: Złot Moderatorów i konferencję Kalejdoskop Literacki (380 uczestników). Łącznie we wszystkich wydarzeniach DKK brało udział około 8491 uczestników, w tym 1452 stałych członków DKK, 1791 uczestników regularnych spotkań i 3366 uczestników inicjatyw podejmowanych samodzielnie przez kluby. Rośniemy w siłę!

Dialog-rozum-tolerancja... Czas na Kanta

Wspomniana warmińska poetka nie była jedyną bohaterką 2024 roku. Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego ustanowił go także Rokiem Immanuela Kanta na cześć 300. rocznicy urodzin królewieckiego filozofa. Obchody ku jego pamięci na Warmii i Mazurach podsumowano w województwie wyjątkową konferencją, która odbyła się w dniach 14-15 listopada w Olsztynie. Dwudniowe wydarzenie pod nazwą „Kant i jego czasy” było organizowane i współfinansowane przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Współorganizowały je Archiwum Państwowe w Olsztynie, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych, Warmińsko-Mazurski Kopernikański Instytut Kultury oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie.

WBP w Olsztynie zaakcentowała organizacją drugiego dnia konferencji „Kant i jego czasy. Dialog-rozum-tolerancja” rozpoczęcie realizacji wydarzeń na temat ważnych kwestii społecznych – to jedno z ważniejszych założeń programowych naszej instytucji na lata 2023-2030. Wystąpienia prof. dra hab. Stanisława Goldsteina, dr Kamili Kamińskiej, ks. kpt. Dawida Roberta Banacha czy ks. Moniki Zuber zmusiły do refleksji nad własną dojrzałością, odpowiedzialnością i wartością dialogu we współczesnym świecie. Warsztaty dra Piotra Wasyluka oraz wykład w plenerze Magdaleny Malinowskiej dały za to praktyczne wskazówki, jak w duchu kantowskim podjąć działania propagujące tolerancję w swoich instytucjach i spojrzeć na Olsztyn pod kątem wartości bliskich etyce i filozofii Kanta.

Zielono... nam

Zwieńczeniem ubiegłorocznych wysiłków była także doroczna Konferencja Regionalna „Biblioteka – Twój czas, Twoje miejsce” (11 grudnia 2024

r.), podczas której kadra zarządzająca bibliotek oraz ich organizatorzy mogli wymienić się swoimi doświadczeniami, jak w duchu zrównoważonego rozwoju inwestować w lokalną społeczność, angażując w to biblioteki. Obrady swoją obecnością uświetniła Maria Bąkowska, członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, która oficjalnie otworzyła konferencję. Do grona prelegentów zaproszenie przyjęli: Michał Kontraktowicz, wójt Gminy Stawiguda, Włodzimierz Naumczyk, dyrektor Biblioteki Publicznej im. Czesława Chruszczewskiego w Mieścisku, Maria Deskur, prezeska Fundacji Powszechnego Czytania, i Magdalena Gomułka, instruktorka Działu Instrukcyjno-Metodycznego Biblioteki Śląskiej. Bo nieważne, czym się na co dzień zajmujemy – każdy z nas może na swój sposób dbać o lepsze jutro.

Biblioteki pięknieją

Rok 2024 na pewno okazał się niesamowicie satysfakcjonujący dla mieszkańców Kosewa z gminy Mrągowo. Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (edycja PGR) gmina doczekała się nowej siedziby Biblioteki Gminy Mrągowo i świetlicy wiejskiej w Kosewie. Sam projekt budowy powstał już w 2017 r., zaś zielone światło na budowę gmina uzyskała w 2019 r. Pozwoliło to na złożenie wniosku o dofinansowanie w marcu 2022 r. – po otrzymaniu dotacji rozpoczęto prace, które zakończyły się w sierpniu 2024 r. i wtedy też nastąpiło uroczyste otwarcie obiektu. Łączne koszty budowy wraz z dokumentacją i nadzorem inwestorskim zamknęły się w kwocie niemal 2,7 mln zł, z czego dofinansowanie inwestycji to blisko 2,5 mln zł. Mieszkańcy gminy i czytelnicy BPG Mrągowo zyskali nowe, atrakcyjne i funkcjonalne przestrzenie, które z pewnością będą tętniącymi życiem centrami życia kulturalnego gminy. Tak trzymać!

# PODRÓŻ W PRZESTRZENIE WARMIŃSKIEJ POETKI, CZYLI PROJEKT "EKSPEDYCJA ZIENTARA- -MALEWSKA"

**st. kust. Anna Rau**

koordynatorka „Ekspedycji Zientara-Malewska”

Pracownia Regionalna i Informatorium

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

2024 rok był obfity w rocznice związane z ważnymi dla regionu postaciami, ale tylko jednej z nich dotyczył „okrągły” jubileusz podwójny – urodzin i śmierci. Maria Zientara-Malewska, poetka, nauczycielka, przed- i powojenna aktywistka regionalna. Jej postać – i oczywiście twórczość – jest niezwykle ciekawa, ale wiedza o jej poczynaniach i poezji chyba trochę przebrzmiała. Na pewno większość mieszkańców Olsztyna kojarzy hymn *O Warmio, moja miła...* i tyle. A przecież Zientara-Malewska to nie tylko poezja patriotyczna, ale też choćby tomiki legend, wspomnienia, biografie. Jej działalność płynęła z serca, tchnęła odwagą oraz szczerością i wielkim zaangażowaniem w propagowanie miłości do Warmii i jej tradycji. Tak więc, gdy Muzeum Historii Polski ogłosiło nabór wniosków projektowych w programie Patriotyzm Jutra, warmińska poetka-

-jubilatka zainspirowała nas do wejścia w projekt.

Dlaczego „Ekspedycja”? Poezja Zientary-Malewskiej ukazuje ją jako człowieka niezwykle ciepłego, zaangażowanego w wartości, zakorzonego w swojej małej ojczyźnie. Była też bardzo odważna i konsekwentna w swoich poczynaniach. Urodziła się w 1894 r., zmarła w 1984 r., czyli jej dzieciństwo i młodość przypadły – w przypadku naszych ziem – na okres Prus Wschodnich, a dojrzałość i schyłek życia na czas tzw. Polski Ludowej. Obyczaje i tradycje przedwojenne właściwie odeszły do skansenu, koniec ustroju socjalistycznego i następujące po nim zmiany przekształciły nasz kraj w zupełnie nową rzeczywistość. Świat, jaki znała poetka, przestał istnieć. W projekcie „Ekspedycja...” zapragniemy przenieść się z użytkownikami do tej przeszłości, ale też wejść głębiej

w tradycje warmińskie związane z kołem roku, przyjrzeć się funkcjonowaniu regionalnych wiejskich i małomiasteczkowych społeczności, zrozumieć też lepiej samą poetkę oraz dotknąć jej poezji. W projekcie chodziło więc o coś więcej niż skoncentrowanie się na rocznicach i biografii Zientary-Malewskiej, ale uczynienie z nich niejako pretekstu do opowiedzenia o czymś szerszym niż nawet najwartościowszy życiorys. Projekt oparliśmy na pięciu filarach bazujących z kolei na siedmiu wierszach, co zaowocowało powstaniem pięciu obiektów-narzędzi, stanowiących pokłosie „Ekspedycji”. Całość więc z założenia miała być w jakimś stopniu innowacyjna oraz dostępna, miała też działać na zmysły i wyobraźnię, budować/powiększać zasób wiedzy i być atrakcyjna – cokolwiek to znaczy. Innowacyjność została dopełniona dzięki aplikacji mobilnej – pierwszej w historii naszej biblioteki. Została ona zbudowana zgodnie z regułą dostępności, gdyż użytkownikami aplikacji dzięki uwzględnieniu w pewnym sensie „uniwersalnej” trudności zadań i wymagań kondycyjnych mogą być naprawdę wszyscy: dzieci, dorośli, seniorzy, a w tym też ludzie ze specjalnymi potrzebami. Dzięki dostępności przez qrcode można wejść w grę w jedną z dwóch wersji, jednakowych pod względem treści, ale odpowiednio dostosowanych technicznie do wymagań dostępności. Spacer pełną trasą i wykonanie wszystkich zadań trwa od jednej do półtora godziny i sprawia, że nawet ludzie nieorientowani w specyfice i historii naszego miasta oraz regionu dobrze się bawią, ucząc. Całość została osadzona na platformie Action Bound, gdzie na cyfrowej mapie Olsztyna umieszczono grę terenową, której prze-

ście gwarantuje dobrą zabawę i poznawanie ciekawostek o mieście w czasach poetki (ale nie tylko). Projekt aplikacji wykonał bibliotekarz oraz trener i animator kultury, Karol Baranowski, którego kreatywność w pokazaniu tła historycznego przestrzeni pozwala uczestnikom wejść głębiej również w symbolikę wierszy Zientary. Włączył on bowiem wybrane wiersze poetki w aplikację, budując wokół nich zadania do wykonania. Całość bardzo się sprawdziła, uczestnicy-piechurzy wystawili nam wyłącznie pozytywne recenzje<sup>1</sup>. A teraz więcej o owych tajemniczych wierszach poetki wybranych do projektu. Są one prawdziwym fundamentem „wszystkiego” w „Ekspedycji”: wielkoformatowej wystawy mobilnej, nagrań umieszczonych w wolnej licencji na social mediach WBP (i nie tylko), wyboru poetycznego przetłumaczonego dla niewidomych i niedowidzących na język Braille’a oraz teki animacyjnej. Wierszami-wybrańcami zostały: *Adwent*, *Przódki warmińskie*, *Nadchodzi czas żniw*, *Pieśń weselna*, *Siejba żyta*, *Odpuść wioskowy* i *Wiejski cmentarz*. Wszystkie razem pokazują koło tradycji wiejskiego roku ściśle powiązane ze zmianami w przyrodzie. Zawierają również frazy z gwary warmińskiej, która pozostała żywym elementem naszej kultury – ale nie codzienności. Część z nich oddaje mocno emocje i myśli podmiotu lirycznego, co pozwala na głębsze wczucie się w psychologię treści. Na podstawie tych poematów powstała mobilna wystawa wielkoformatowa (z założenia przeznaczona do wypożyczania bi-

---

1 Wszystkich odwiedzających Olsztyn serdecznie zapraszamy do zabawy z naszą aplikacją. Wszystkie informacje oraz qrcody dostępne na stronie <https://www.wbp.olsztyn.pl/programy/projekty-realizowane/ekspedycja/poruszenie/>

bliotekom naszego województwa), zaprojektowana przez artystkę plastyk, dr Julię Tarnowską. Stworzyła ona więc siedem fotograficznych wizualizacji słowa poetyckiego Zientary-Malewskiej, posługując się koncepcją, że to właśnie uniwersalne piękno krajobrazu w odstonach kolejnych pór roku najlepiej pomaga nadać utworom głębszy, ale i bardziej nowoczesny wymiar. Każda z plansz wystawy ponadto zawiera tekst poematu i qrkod z nagraniem tekstu, aby plansza służyła nie tylko ludziom widzącym. Nagrania te zrealizowano podczas specjalnej sesji w olsztyńskim (co uważamy za ważne wsparcie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości) studiu nagrań „Mam Podcast”. Przy nagraniach wspaniałą pracę wykonała Hanna Banasiak, aktorka Olsztyńskiego Teatru Lalek, która dzięki swojemu głosowi, charyzmie i interpretacji utworów nadała im nowy wymiar. Nagrania są dostępne są na YT WBP<sup>2</sup> lub na stronie internetowej w zakładkach poświęconych wierszom<sup>3</sup>. A teraz czas na rozwinięcie wątku teki, czyli wielofunkcyjnego narzędzia pomocnego w prowadzeniu rozmaitych zajęć literackich, etnograficznych, ekologicznych, socjologicznych, psychologicznych lub nawet językowych. Zręb główny teki stanowi siedem kolorowych plansz, również zaprojektowanych przez dr Julię Tarnowską. Są one miniaturami grafik z wystawy, jednak w Pracowni Starych Technik Drukarskich WBP dr Iwona Bolińska-Walendzik wyłoczyła na nich tradycyjną metodą drukarską znaczące fragmenty odpowiednich utworów. Na każdej karcie został też nakle-

---

2 Linki do nagrań na końcu tekstu.

3 Nagrania dostępne na naszej stronie: <https://www.wbp.olsztyn.pl/programy/projekty-realizowane/ekspedycja/wizja-i-slowo/> – jak też w wersji do czytania w zakładce „Wyobraźnia” pod kolejnymi propozycjami interpretacji wierszy.

jony qrkod z dostępem do wiersza w wersji czytanej. Kolejnym elementem teki są zamówione w lubelskim zakładzie usług (w naszym województwie nikt nie wykonuje takich prac) przekłady wierszy na język Braille'a, ujęte w rodzaj książki, co wprowadza Zientarę-Malewską w świat ludzi niewidomych i niedowidzących, i może stanowić podstawę zajęć dla ich pedagogów i animatorów. Innym narzędziem dopełniającym możliwości teki jest podcast biograficzny napisany przez dr Emilię Figurę-Osełkowską z olsztyńskiego Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Tekst o Zientarze-Malewskiej jest rzeczowy, gdyż obficie zawiera fakty i ciekawostki z jej życia, ale charakteryzuje się też lekkim stylem, co czyni go interesującym nawet dla młodszego pokolenia. Podczas realizacji nagrania dr Figura-Osełkowska sama odczytywała własny tekst – profesjonalnie i z ekspresją godną profesjonalnego aktora. Podcastu można wysłuchać na stronie internetowej projektu<sup>4</sup> oraz na mediach społecznościowych WBP. Spoczął on też – oczywiście – pod postacią qrkodu w tece animacyjnej. W korzystaniu z tylu narzędzi w tece pomaga specjalnie napisany przez metodyczkę z olsztyńskiego Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, dr Iwonę Józwiak, scenariusz zajęć przeznaczony dla bibliotekarzy, pedagogów i animatorów kultury. Jest on naprawdę inspirujący nie tylko w realizacji imprez biograficznych o warmińskiej poetce, ale pomocny nawet przy poprowadzeniu całego ich cyklu (o porach roku, o zwyczajach ludowych, treści piosenek czy o gwarze warmińskiej). Scenariusz jest też w pełni nowoczesny, gdyż odnosi się do znanych nauczycielom cyfrowych gier i zabaw edukacyjnych, dostępnych na różnych platformach w Internecie. W tym miejscu trzeba dodać, że wy-

---

4 <https://www.wbp.olsztyn.pl/programy/projekty-realizowane/ekspedycja/spotkanie/>



stawę wykonaną na piankach o wymiarach 70x100 cm, jak i materiały graficzne do teki, wykonało olsztyńskie Centrum „Gryf”.

Całość spięta wisienką na torcie: wy-czekane przez nas zajęcia związane z Zientarą-Malewską w olsztyńskiej WBP! Pod koniec września w naszej bibliotece odbył się prowadzony przez Hannę Banasiak warsztat pięknego czytania. Czytanie – piękne, czyli bezpretensjonalnie modulowanym głosem, o stosownym tempie i dające słuchaczowi przestrzeń oraz czas do wyobrażania sobie słuchanych treści – to dziś wielka i chyba trochę zapomniana sztuka. Warsztaty poświęcone tej umiejętności są obecnie rzadkie, zostały więc przyjęte przez uczestników z ogromnym entuzjazmem. Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy „Dworek” cieszyli się każdą minutą spotkania, zwłaszcza, że aktorka ujęła w kolejnych punktach zajęć również elementy tradycyjnego śpiewu i tańca warmińskiego oraz storytelling. (Swoją drogą doświadczenie to utwierdziło nas w przekonaniu, że z pewnością powrócimy w bibliotecę do takiego właśnie warsztatu). Projekt zakończył się wystąpieniem koordynatorki „Ekspedycji” na dorocznej konferencji podsumowującej działania WBP

w danym roku i zgromadzeni bibliotekarze Warmii i Mazur dowiedzieli się o koncepcji samego projektu, jak też o możliwości wypożyczenia wystawy. Konkludując, „Ekspedycja” stanowiła pewne wyzwanie, ale pozostawiła po sobie wyłącznie dobre doświadczenia. Wiele nauczyła ludzi przy nim pracujących oraz stanowiła dobry test działań dotąd nie praktykowanych – lub wykonywanych bardzo rzadko. Spełniła też swoje założenia, czyli pielęgnowanie wiedzy o „małej ojczyźnie” oraz przywrócenie pamięci o warmińskiej poetce. Na zakończenie pojawił się też mały element zaskoczenia, że jakkolwiek wyobraźnia i rozmach to poniekąd nieco ryzyko na baza projektu oparta na mierzeniu sił na zamiary, to wraz z racjonalną kalkulacją kosztów, wskaźników i potrzeb może przynieść wielkie owoce. Dzięki niej pojawia się bowiem wzmożona satysfakcja płynąca z obserwacji zadowolonych uczestników naszych aktywności oraz poczucie dobrze wykonanej, kreatywnej, bibliotecznej roboty. Podczas realizacji „Ekspedycji” było w nas wrażenie skoku na głęboką wodę, ale w rezultacie mocno nas to rozwinęło i wzmogło apetyt na kontynuację, czyli na następne projekty. Kto wie?... Jubileusze 2025 niecierpliwie czekają.

Media – zapraszamy do słuchania!

Adwent - <https://www.youtube.com/watch?v=yh1Vkbcds24>

Przqdkie warmińskie - <https://www.youtube.com/watch?v=o5HMeyFz7IA>

Siejba żyta - <https://www.youtube.com/watch?v=uBZpzp3KXyE>

Pieśń weselna - <https://www.youtube.com/watch?v=WJX-jm25LxA>

Nadchodzi czas żniw - <https://www.youtube.com/watch?v=SbqbcnX0qiA>

Odpust wioskowy - <https://www.youtube.com/watch?v=HCvkoY4jt4Y>

Wiejski cmentarz - <https://www.youtube.com/watch?v=9DFNxHwcs9I>

# KANT I HULANICKA, CZYLI DWA JUBILEUSZE

**Aniła Romulewicz**

Pracownia Regionalna i Informatorium  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Jubileusze mają to do siebie, że przychodzą po cichu. Nieważne, czy dotyczą znaczącego wydarzenia, będącego kamieniem milowym w dziejach danej społeczności, czy też kolejnym etapem życia zwykłego człowieka. Pojawiają się z cisy, a ich znaczenie jest tym większe, im była ona głębsza. O powszechnym postrzeganiu wagi jubileuszu, co jest w sumie nieco zabawne, świadczy też ludzka fascynacja liczbami. W naszych umysłach schematy intelektualne zbudowały dla „okrągłych” cyfr znaczenia utrwalane przez stulecia. Dziś trudno nam przejść obojętnie obok informacji, że ktoś, nawet nam zupełnie obcy, obchodzi setną rocznicę urodzin albo że mija kolejne milenium. Duże rocznice nie tylko rozpalają pamięć i sentymenty, skłaniając do poważnej refleksji, bo tak działa na nas postrzeganie upływającego czasu. Na szczęście jubileusz to też impuls do działania, które niezależnie od rozmachu zawsze ma swój zacny cel do zrealizowania.

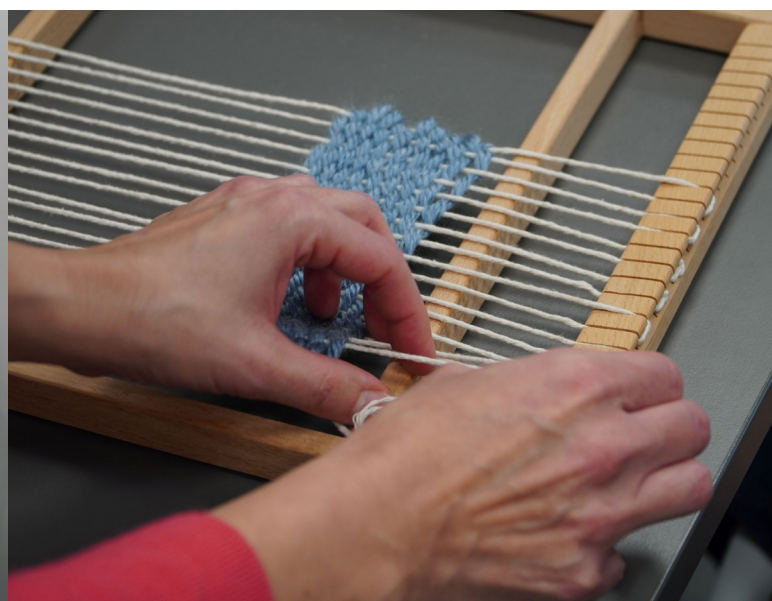
Co ciekawe, w ostatnich dekadach stopniowo zmieniał się model organizowania obchodów jubileuszowych typowych dla rocznic świata kultury, sztuki i nauki. Owszem, nadal słychać w przestrzeni publicznej podniosłe fanfary „na cześć” podczas jednorazowej pompy. Nadal znaczące osoby upamiętnia się głównie poprzez ich wielkie biografie, a ważne wydarzenia – w rozległym kontekście chronologicznym. Jednak coraz częściej dokłada się starań, aby sens dziedzictwa nie został jedynie pokryty świeżą warstwą pozłoty i odstawiony na pomnikowy postument. Ewoluuująca rola bibliotek jako miejsc nie tylko upowszechniających czytelnictwo, ale współodpowiedzialnych za kreowanie kultury i wychowywanie do niej, sprawia, że pamięć o tym, co i jak zachować, także ulega przemianom. Bibliotekarze świadomie starają się wplatać sens dziedzictwa w żywą codzienność. Wierzą, że naturalne, nienachalne gesty trwalej osadzą jubileuszowy temat w nowych realiach.

## ■ W NASZYCH BIBLIOTEKACH

Co więcej, spojrzenie na upamiętnianą osobę i jej dokonania, czy też wiekopomne zdarzenie albo dzieło przez pryzmat obecnych czasów i kodów kultury nada mu ponownie wagi i wzmocni autorytet przekazu. Kluczem jest bowiem zrozumienie i docenienie.

Takie założenia i ambicje przyświecały organizacji kilku jubileuszy regionalnych w 2024 roku. Jednym z nich była 300. rocznica urodzin Immanuela Kanta – niemieckiego filozofa z Prus Wschodnich, słusznie uznanego za jednego z najwybitniejszych reprezentantów swojej epoki, czyli okresu oświecenia, i myśliciela wszechczasów. Jego sława wzięta się głównie z uniwersalnych przemyśleń na temat obecności człowieka w świecie, jego roli i postaw wobec przyrody i nauki. I trzeba przyznać uczciwie, że przeciętny „zjadacz chleba”, nawet jeśli zna nazwisko Kanta oraz wie kim był, raczej nie zdaje sobie sprawy, jak przemyślenia Kanta mogą wpływać dla niego osobiście. Dlatego też w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie jubileusz „kantowski” nie był o nim samym, ale został zorganizowany niejako „w duchu Kan-

ta” i miał konkretny cel: dać impuls do rozmów na aktualne, palące tematy społeczne, poruszyć istotne dla nas tu i teraz kwestie, jednocześnie zaoferować mądry i dobry kontekst jego filozofii. To w niej bowiem znaleźć można gotowe postawy i rozwiązania, albo chociaż przestrogi. Projekt „Kant i jego czasy” promował wartości takie jak dialog, rozum i tolerancja. W ramach tego przedsięwzięcia 15 listopada br. odbyła się konferencja składająca się z części teoretycznej i praktycznej. Warto wspomnieć na marginesie, że należny samemu Kantowi hołd oddało w ciągu całego roku jubileuszowego szerokie środowisko biografów, historyków epoki, badaczy filozofii i naukowców, natomiast do dyskusji „w duchu Kanta” przystąpili propagatorzy otwartego umysłu i szacunku dla drugiego człowieka niezależnie od odmienności, przeciwnicy mowy nienawiści. Swoim przykładem i odwagą zmieniania wąskich światopoglądów pokazywali, że warto, bo ograniczenia ludzkie mają zawsze swoje źródła w niewiedzy albo strachu. Ksiądz Monika Zuber z Parafii Ewangelicko-Methodystycznej w Starych Juchach przekonywała o natu-



ralnej roli swojej codziennej pracy jako kobiety-pastorki, a ksiądz Dawid Robert Banach, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Suwałkach, kapitan i jednocześnie kapelan Wojsk Lądowych na północno-wschodnią Polskę, mówi o trudnej sztuce rozmowy dla zachowania pokoju. Z kolei prof. dr hab. Stanisław Goldstein, prezes Stowarzyszenia Instytut Tolerancji w Łodzi i dr Kamila Kamińska, prezeska Stowarzyszenia Edukacja Krytyczna we Wrocławiu, dzielili się doświadczeniem pracy z młodzieżą „inną”, referując jednocześnie o ponadczasowej wartości dialogu inspirowanego myślą Kanta. Dopełnieniem wachlarza haseł była „inkluzywność”, słowo klucz podczas warsztatów dr. Piotra Wasyluka, przygotowujących biblioteki do praktycznych wyzwań z innością. Gotowe narzędzia do wdrażania wartości dialogu i zrozumienia różnorodności kulturowej w naszej codziennej bibliotecznej pracy zostały zebrane w publikacji książkowej pt. *W duchu Kanta – dialog, rozum, tolerancja*. Tam też znalazła się mapa-rezultat wykładu plenerowego Magdaleny Malinowskiej pt. „Kulturowe mozaiki Olsztyna”, zawierająca ozna-

czenia miejsc związanych z tolerancją i wielokulturowością naszego miasta.

Projekt Kantowski, który został zainicjowany datą urodzenia filozofa, mógł opowiedzieć dzisiejszemu światu o tym, jak bardzo był on pedantyczny i uporządkowany, dlaczego rzadko opuszczał swój Królewiec oraz co jadł, gdy odwiedzał Gołdap. Ale jeśli mielibyśmy możliwość zapytać samego Kanta, jak chciałby być zapamiętany, z pewnością przekonywałby nas o konieczności budowania otwartego i świadomego społeczeństwa.

Barbara Hulanicka, artystka i projektantka tkanin artystycznych, której 100. rocznica urodzin przypadła na 2024 rok, prawdopodobnie również doceniłaby naszą pamięć o jej pracy i o tym, co starała się ocalić dla kolejnych pokoleń – a szczerze podziwiała piękno i kunszt dwuosnowowych dywanów mazurskich. Przez całe życie wspólnie z mężem Andrzejem Hulanickim nie tylko odtwarzali dawne rzemiosło, ucząc się od ostatnich żyjących twórców ludowych, ale będąc pod wpływem lokalnych inspiracji sami projektowali

Fot. A. Romulewicz



nowe tkaniny. Dlatego też Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie upamiętniła wysiłek małżeństwa Hulanickich projektem „Tkane opowieści”, który pozwala nie tyle „od święta” spojrzeć na dorobek artystów, ale ożywić go wiele razy na nowo.

W ramach jubileuszowego działania nie zabrakło opowieści o Barbarze Hulanickiej, jej relacji ze sztuką tkacką i regionem, w którym osiadła na stałe. 3 grudnia 2024 roku w bibliotece odbyły się spotkania z Magdaleną Łowkiel, animatorką z Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie. Okazało się, że dla wielu spośród uczestników imprez, dzieci i dorosłych, była to pierwsza okazja, aby z bliska przyjrzeć się pracom artystki i posłuchać o zapisanych w nich ciekawych historiach. WBP w Olsztynie posiada bowiem dwie oryginalne tkaniny Barbary Hulanickiej, z których każda sygnowana jest charakterystycznym dla niej motywem kota.

Kluczowym elementem projektu stał się jednak Mobilny Pakiet Edukacyjny „Tkane opowieści”, czyli zestaw materiałów edukacyjnych wraz z gotowymi propozycjami ich zastosowania w bibliotekach publicznych województwa warmińsko-mazurskiego. Pakiet ten umożliwia organizację warsztatów tkackich i zajęć kreatywnych promujących dziedzictwo regionalne Warmii i Mazur w każdej z grup wiekowych. Propozycja sprawdzi się zarówno w indywidualnej zabawie, jak i podczas zajęć zorganizowanych, np. w 10-12 osobowych klasach. Zestaw można również wykorzystać w pracy z osobami dojrzałymi, wymagającymi stymulacji sensorycznej lub w profilaktyce zdrowia i dobrostanu seniorów. W pakiecie znalazło się wszystko, co niezbędne do pracy tkackiej, czyli dziesięć krośien (małych i dużych), igły i grzebienie tkackie, zestaw kolorowych włóczek

i nici na osnowy, a także barwne kartoniki do nauki ściegu płóciennego dla najmłodszych. Umieszczono na nich rysunkowe portrety artystki i charakterystyczne dla jej sztuki wzory ze świata baśni o rycerzach, jeziorach, niezwykłych zamkach i zwykłych wioskach. Całość uzupełnia zestaw sensoryczny: tablice podświetlane do kreatywnych zabaw projektowych i mnóstwo wielobarwnych elementów transparentnych, takich jak klocki, figury i kształty. Specjalnie zaprojektowana teka edukacyjna, w której znalazły się wzory i szablony z pięknymi motywami z dywanów mazurskich Barbary Hulanickiej, otwiera możliwości do edukacji regionalnej, a cały zestaw pozwala na regularne realizowanie kreatywnych zajęć artystycznych inspirowanych dawnym rzemiosłem.

Podobnie jak jubileusz Kantowski nie był w WBP w Olsztynie upamiętnieniem samego filozofa, ale jego myśli, tak też w 100. rocznicę urodzin Barbary Hulanickiej niejako prezentem bibliotekarzy dla artystki było dołożenie starań, by to jej praca nadal żyła, fascynowała i inspirowała kolejne pokolenia. Biblioteki jako świątynie książki i wiedzy z natury rzeczy są szlachetne i predystynowane do upamiętniania ważnych rocznic. Od zawsze było w nich miejsce na uroczyste uczczenie kogoś lub czegoś. I, co ważne, nie tylko działa tu estyma miejsca, ale coraz częściej jego otwartość. Współczesne biblioteki to przestrzeń dla wszystkich. Są niczym antyczne forum, gdzie ludzie przychodzą, rozmawiają, wymieniają się opiniami lub poglądami, dowiadują czegoś nowego i przekazują to dalej. To miejsce idealne do celebrowania rocznic.

Grafika A. Romulewicz



# JAK ZAMKNAĆ WAŃKOWICZA W BIBLIOTECZNYM ESCAPE ROOMIE?

**Elżbieta Altmajer**

Wypożyczalnia Główna i Międzybiblioteczna  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

W 2024 roku przypadła 50. rocznica śmierci wybitnego pisarza, reportera, publicysty, korespondenta wojennego i wydawcy, który ogłoszony został przez Sejm Patronem Roku. Każdy sposób na połączenie literatury i gier jest dobry. To zainspirowało nas do przybliżenia jego postaci i twórczości przy wykorzystaniu popularnej formy gry, jaką jest escape room. Escape room – pokój zagadek – to rodzaj tematycznej gry kooperacyjnej, w której grupa graczy ma za zadanie rozwiązać szereg zadań i zagadek, aby osiągnąć założony na początku zabawy cel. Ale czego nie robi się dla nagrody!

Nasza gra „Śladami Melchiora Wańkowicza po Warmii i Mazurach” zaprasza młodszych i starszych w podróż po Warmii i Mazurach trasą jego książki *Na tropach Smętka*, powieści reportażowej. Wańkowicz opisuje w niej swój kilkutygodniowy pobyt w ówczesnych Prusach Wschodnich, latem 1935 r. Zorganizował spływ kajakiem „Kuwaka” z młodszą córką Martą „Tili” Wańkowiczówną po rzekach i jeziorach Pojezierza Mazurskiego oraz objazd samochodem, pociągiem i statkiem

pozostałych, rozległych terenów Warmii i Mazur. Dziennikarz postanowił zbadać, dlaczego, mimo licznie zamieszkującej tu polskojęzycznej ludności, wynik plebiscytu rozstrzygającego przynależność państwową Warmii, Mazur i Powiśla okazał się być dla Polski druzgocącą klęską. Podczas podróży pisarz analizował historię Prus Wschodnich, odwiedzał polskich działaczy i twórców ludowych, a także wsie rosyjskich staroobrzędowców. Zachwycił się również pięknem przyrody. Podczas gry do odkrycia były miejscowości odwiedzone przez pisarza w latach 30-tych XX w. Można dowiedzieć się, kim byli Smętek i Kłobuk, poznać elementy kultury ludowej oraz gwary Mazurów, a na końcu odnaleźć ukryty skarb.

Pewną trudność sprawiło wymyślenie historii, która naprowadziłaby uczestników zabawy do odnalezienia skarbu, i podjęcie decyzji, co tym skarbem będzie. I tym sposobem w naszym pokoju zagadek znalazł się Michał Kajka – postać autentyczna – i Małpison – postać fikcyjna, wzorowana na przynoszącym pecha Koczkodanie, bohaterze książki. Wymyśli-

liśmy, że podczas spotkania w 1935 r. Wańkowicz otrzymał od Kajki w prezencie egzemplarz Nowo wydanego *Kancyonału Pruskiego* najpopularniejszej książki religijnej, zaraz po Biblii, na Mazurach. Niestety psoty Małpison, którego Wańkowicz z córką kupili na jarmarku w Pisz, ukradł bezcenny podarunek i ukrył go w nieznanym miejscu. Biorący udział w zabawie, rozwiązując kolejne zadania i korzystając z przygotowanych przez bibliotekarzy podpowiedzi, muszą odnaleźć bezcenny skarb – reprint pierwszego wydania z 1741 r. Nowo wydanego *Kancyonału Pruskiego*. Uczestnicy zabawy otrzymują również okolicznościową kartkę pocztową wykonaną ręcznie w Pracowni Starych Technik Drukarskich.

Biblioteka to miejsce otwarte i przyjazne, o wielu zadaniach, zarówno dydaktycznych czy kulturalnych, jak i czysto rozrywkowych, a zatem

idealne do stworzenia przestrzeni do zabawy. Gra w formie escape roomu może być skuteczna zarówno w edukacji, jak i promocji kultury i czytelnictwa. Uruchamia ona różne pokłady wiedzy i umiejętności. Zadania w grze „Śladami Melchiora Wańkowicza po Warmii i Mazurach”, wśród których znajdują się m.in. krzyżówka, wykreślanka, pytania „prawda czy fałsz” oraz przepisywanie tekstów na maszynie do pisania, odnoszą się nie tylko do tytułów i treści książek, ale również do znajomości bardzo ciekawej biografii pisarza. Uczą ponadto korzystania z różnych źródeł informacji, pobudzają kreatywność, rozwijają kompetencje miękkie, takie jak: kompetencje społeczne, rozwiązywanie problemów, myślenie lateralne, zarządzanie czasem i planowanie. Zapraszamy do zabawy z Melchiorom Wańkowiczem, jego córką i Małpisonem!

Fot. A. Romulewicz



# MORĄG DLA HERDERA

W 60-tą rocznicę utworzenia Muzeum Johanna Gottfrieda Herdera

## Angelika Rejs

Kierownik Muzeum Prus Górnych w Morągu  
Oddziału Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

9 lipca 2024 r. w morąskim ratuszu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. „Morąg dla Herdera 1964-2024”. Jubileuszową okazją była 60. rocznica utworzenia Muzeum im. Johanna Gottfrieda Herdera w Morągu. Wydarzenie to przygotowane zostało we współpracy z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, z Urzędem Miejskim w Morągu oraz Lokalną Organizacją Turystyczną „Kraina Nieodkrytych Tajemnic”. Miejsce organizacji ekspozycji miało historyczne znaczenie, bowiem to właśnie tu, 26 września 1964 r., odbyła się inauguracja działalności „Muzeum im. J. G. Herdera w Morągu”. W ratuszu pokazano kilkadziesiąt zbiorów opowiadających o powstaniu instytucji. Były wśród nich archiwalne fotografie, dokumenty, wydania gazet, zaproszenia oraz medale.

Na wystawie przedstawiono historię muzeum poświęconego najstynniejszemu mieszkańcowi Morąga, która zaczęła się w 1962 r. W związku ze zbliżającą się wówczas 220. rocznicą urodzin filozofa, który na świat przyszedł 25 sierpnia 1744 r., powołano specjalny Komitet Uczczenia Pamięci Johanna Gottfrieda Herdera w Morągu. Przewodniczącym Komitetu został Edmund Kacierzewski, ówczesny Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Morągu. Trochę później Komitet podzielono na sekcje, a w skład sekcji muzealnej, oprócz wspomnianego E. Kacierzewskiego, weszli: Emil Adler – germanista, historyk, pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, Hieronim Skurpski – dyrektor Muzeum Mazurskiego w Olsztynie oraz jego zastępca Zygmunt Lietz. W maju 1962 r. udali się do Weimaru w celu pozyskania obiektów



Kuratorka wystawy Angelika Rejs obok  
popiersia J. G. Herdera, 2024 r.  
Fot. Ł. Wiśniewski

na przygotowywaną ekspozycję dotyczącą Herdera. Z tego wyjazdu zachowały się fotografie, na których widać pozujących do zdjęcia delegatów. Wyeksponowano je razem z dokumentacją z uroczystego odświeżenia nowego, подарowanego przez ministerstwo kultury NRD, popiersia Herdera. Z okazji powstania muzeum wybito także pamiątkowy medal z wizerunkiem Herdera i morskiego ratusza. Projekt wykonała olsztyńska artystka Barbara Lis-Romańczuk.

Kolejnym ważnym wydarzeniem muzealnym była aranżacja w 1977 r. drugiej, poszerzonej wystawy, która nosiła tytuł „Johann Gottfried Herder – życie i dzieło”. Na zachowanych fotografiach utrwalono fragmenty ekspozycji. Tym razem pamiątkowy medal zaprojektował Andrzej Samu-

łowski. Z tej okazji wydano też przewodnik w języku polskim i niemieckim. W 1974 r. muzeum z instytucji miejskiej zostało przemianowane na Oddział Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. W latach 80-tych XX w. powstała koncepcja zaadaptowania odremontowanego pałacu Dohnów na nową siedzibę muzeum. Ekspozycja poświęcona Herderowi była jedną z kilku nowych przygotowywanych wystaw. Scenariusz opracował dr Egon Freitag, pracownik Muzeum Goethego w Weimarze. Nosiła ona tytuł „Herder – pisarz i filozof, wielki obywatel Morąga”. Bez większych zmian prezentowana była przez ponad 35 lat. Zdemontowano ją w 2022 r. ze względu na remont pałacu.

Znaczna część obiektów prezentowana na ekspozycji w 2024 r. była poka-

## ■ WARTO WIEDZIEĆ

zywana publiczności po raz pierwszy. Wśród nich znalazła się tablica z nazwą pierwszego muzeum brzmiąca „Muzeum im. Johanna Gottfried Herdera w Morągu – ratusz”. Pokazano również historyczny już fragment wystawy eksponowanej przez lata w pałacu Dohnów. Na uwagę zasługiwały również materiały związane z profesorem Emilem Adlerem, który był pomysłodawcą „powrotu Herdera” do Morąga. To dzięki niemu powstał komitet organizacyjny i to on napisał szereg artykułów przybliżających twórczość Herdera polskiemu społeczeństwu. Władze miasta odznaczyły profesora Adlera tytułem Honorowego Obywatela Morąga, który odebrano mu, gdy zdecydował się na emigrację z Polski. Dopiero w latach 90-tych, dzięki inicjatywie czasopisma „Morlang”, Rada Miejska Morąga, 17 września 1992 roku przywróciła Adlerowi odebrany tytuł. Poświęcony temu artykuł pt. „Pora na-

prawić krzywdę” został umieszczony na jubileuszowej ekspozycji, podobnie jak inne świadectwa podtrzymywania pamięci o Herderze.

Warto podkreślić, że wielu znakomitych przedstawicieli świata nauki, kultury i polityki odwiedziło Morąg, ze względu na znajdujące się tu muzeum poświęcone J. G. Herderowi. To świadczy, jak ważne dla Morąga były wydarzenia z 1964 r.

Wystawa pokazująca powstanie morąskiego muzeum prezentowana była również w 2023 r. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego, wspólnie z ekspozycją poświęconą Herderowi, przygotowaną przez Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen. Było to ważne wydarzenie podczas uroczystych obchodów 220. rocznicy śmierci wybitnego pisarza, myśliciela i filozofa kultury.



Przysłowia są zwierciadłem  
sposobu myślenia narodu.

Johann Gottfried Herder

# JOHANN GOTTFRIED HERDER, CZŁOWIEK OŚWIECONY Z MORĄGA

**Michał Augustynowicz**  
mgr filologii germańskiej

W 2024 r. minęło 280 lat od jego narodzin w Morągu, gdzie spędził pierwsze osiemnaście lat swojego życia, a pod koniec 2025 r. będziemy wspominać go w 222. rocznicę śmierci. Przypadające w bieżącym roku kolejne rocznice, zarówno jego urodzin, jak i śmierci stanowią dobrą okazję, aby pochylić się bardziej nad życiem i działalnością Johanna Gottfrieda Herdera należącego obok J.W. Goethego, F. Schillera i Ch. Wielanda do słynnej czwórki „klasyków weimarskich”.

Liczący ówczesnie ok. 1500 mieszkańców Morąga (niem. Mohrunge), w którym 25 sierpnia 1744 r. przyszedł na świat J.G. Herder, należał już do Prus Wschodnich i był w posiadaniu rodziny hrabiów Dohna-Schlobitten rezydującej w pałacu, w którym znajduje się obecnie muzeum. Ojciec Herdera, Gottfried, był nauczycielem, dzwonnikiem tamtejszego kościoła miejskiego i kantorem polskiej gminy, a matka, Anna Elżbieta z d. Peltz,

zajmowała się domem i wychowywaniem łącznie pięciorga dzieci. Swojemu surowemu ojcu Herder zawdzięczał charakter, obowiązkowość i zamiłowanie do porządku, a matka zaszczerpiła w nim dobroć, pobożność i wrażliwość na otaczający świat. Podstawowe wykształcenie odebrał w domu i w szkole przykościelnej, a w wieku 16 lat został kancelistą pochodzącego z Miłakowa diakona morąskiego kościoła miejskiego, Sebastiana Friedricha Trescho, u którego młody Herder odkrywał m.in. dzieła Lessinga i innych niemieckich poetów swoich czasów. Punktem zwrotnym w życiu Herdera był rok 1761, kiedy to wracający z wojny siedmioletniej rosyjski lekarz pułkowy Johann Christian Schwartz-Erla zwrócił uwagę na wysoce utalentowanego Herdera i w 1762 r. zabrał go ze sobą za zgodą rodziców do Królewca (niem. Königsberg), aby umożliwić mu studiowanie medycyny. Herder już nigdy więcej nie spotkał rodziców ani nie zobaczył swojej

ojczyzny. Medycyna nie okazała się jednak strzałem w dziesiątkę i jeszcze w tym samym roku rozpoczął studia teologiczne, w trakcie których uczęszczał na wykłady samego Immanuela Kanta i napisał kilka pierwszych wierszy. W 1764 r. Herder opuścił Królewiec i przeprowadził się do Rygi, gdzie przez pięć lat pełnił funkcję duszpasterza i kaznodziei oraz zajął się językiem i pieśniami miejscowych mieszkańców, a po upływie pięcioletniej działalności Herder zrezygnował z posady i udał się w podróż do Francji, Niemiec i Włoch, w trakcie której zaprzyjaźnił się z Goethem i poznał swoją przyszłą żonę, Marię Karolinę Flachsland z Alzacji. Pobrali się w 1773 r. i wędli szczęśliwe życie w Bückeburgu (Dolna Saksonia / Niemcy), gdzie Herder 2 lata wcześniej został kaznodzieją i ukończył swoją pierwszą rozprawę naukową *O pochodzeniu języka* (niem. *Abhandlung über den Ursprung der Sprache*). Po pięcioletniej posłudze w Bückeburgu przyjął zaproszenie księcia Carla Augusta do Weimaru, gdzie piastował najwyższe stanowiska kościelne i zreformował liturgię. Zmarł tam 18 grudnia 1803 r., a jego tamtejszy pobyt zaowocował wydaniem dwutomowego zbioru *Pieśni Ludowych* (niem. *Volkslieder*) oraz antropologii pt. *Myśli o filozofii dziejów ludzkości* (niem. *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*), uznawanej za najważniejsze dzieło Herdera. Żona przez cały czas wspierała męża w jego codziennej pracy twórczej, troszczyła się o dzieci i finanse rodziny.

Nie ulega wątpliwości, że Johann Gottfried Herder był wybitnym humanistą epoki Oświecenia, którego działalność stworzyła podwaliny dla wielu dyscyplin naukowych, takich jak: filozofia, teologia, historia, językoznawstwo, kulturoznawstwo czy literaturoznawstwo i do dziś inspiruje badaczy reprezentujących wspomniane dziedziny. O uznaniu dla jego zasług świadczą

choćby różne formy upamiętnienia obecne w przestrzeni publicznej. Jego imię nosi jedna z olsztyńskich ulic na osiedlu Jaroty, sąsiadująca m.in. z ulicami Kanta czy Ernsta Wiecherta, a także muzeum mieszczące się od 1986 r. w dawnym pałacu rodu zu Dohna w Morągu, gdzie pamięć o nim jest szczególnie żywa. Oprócz wspomnianego muzeum znajdziemy tam również tablicę pamiątkową umieszczoną w 1830 r. na domu, w którym urodził się Herder czy jego odrestaurowany pomnik autorstwa berlińskiego rzeźbiarza i architekta Alberta Wolfa, który pierwotnie został odślonięty w 1854 r. i jest usytuowany naprzeciwko rodzinnego domu Herdera, w bezpośrednim sąsiedztwie tamtejszego kościoła św. Piotra i Pawła.

Co ciekawe, rok 2024 upłynął dla mieszkańców Warmii i Mazur pod patronatem Immanuela Kanta, a pamięć o filozofie z Morąga postanowił uczcić już wcześniej Uniwersytet Gdański, który ustanowił rok akademicki 2023/24 Rokiem Herdera. Jego obchodom towarzyszyła wystawa „Johann Gottfried Herder z Morąga w Prusach Wschodnich. Życie – Dzieło – Znaczenie” przygotowana przez Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen (Bawaria / Niemcy), która gościła w Olsztynie już dwukrotnie: w 2021 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim z inicjatywy dwóch prowadzonych tam kierunków studiów: germanistyki i historii oraz w 2024 r. z inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny. Tego typu wydarzenia są potrzebne, gdyż w przystępny sposób krzewią wiedzę i kształtują pamięć zbiorową, które wydają się plasować wciąż na niskim poziomie, jeżeli chodzi o postać Herdera. Właśnie, czy nie nadszedł czas, aby pomyśleć o ustanowieniu czło-wieka oświeconego z Morąga, a więc ściśle związanego z naszym regionem, patronem któregoś roku na Warmii i Mazurach?



Pomnik Herdera w Morągu  
Fot. M. Augustynowicz

Bibliografia:

1. *Johann Gottfried Herder z Morąga w Prusach Wschodnich. Życie – Dzieło – Znaczenie* (niem. *Johann Gottfried Herder aus Mohrungen in Ostpreußen. Leben – Werk – Bedeutung*), red. Wolfgang Freyberg, Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen (niem. Kulturzentrum Ostpreußen in Ellingen), Bawaria 2020.
2. Ludde Marie-Elisabeth, *Johann Gottfried Herder*, Weimarer Verlagsgesellschaft – ein Imprint von Verlagshaus Römerweg, Weimar 2016.
3. <https://www.podrozepokulturze.pl/2020/08/morag-atrakcje-co-zobaczyc-zwiedzanie/> (dostęp: 17.01.2025)

# AI – ROLA BIBLIOTEKARZA W CZASACH SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

**Monika Zielińska**

Muzoteka

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie



Badania nad sztuczną inteligencją prowadzono już w I. 50. XX wieku. Wzbudzało to duże poruszenie i zaciekawienie. Czym więc zatem jest „sztuczna inteligencja”?

Jest to dziedzina informatyki zajmująca się tworzeniem systemów, które potrafią wykonywać zadania wymagające ludzkiej inteligencji. Takie zadania obejmują między innymi rozumienie języka naturalnego, rozpoznawanie obrazów, podejmowanie decyzji, rozwiązywanie problemów, a nawet generowanie twórczych treści maszyn. Podstawą działania sztucznej inteligencji są algorytmy uczenia maszynowego (*machine learning*), które pozwalają systemom analizować dane, identyfikować wzorce i na tej podstawie podejmować decyzje.

Czy więc sztuczna inteligencja zagraża człowiekowi? I tak i nie. Podczas 16. Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w tym roku we wrześniu, w Toruniu, podjęliśmy próbę rozwiązania jakże nurtującego nas, bibliotekarzy, pytania. Przede wszystkim należy sztuczną inteligencję traktować jako jedno z wielu narzędzi do pracy. Cieszący się popularnością ChatGPT daje nam możliwość zaoszczędzenia czasu traconego podczas żmudnych, rutynowych czynności, które musimy wykonać, gdyż np. generuje wzór pisma, pomaga w wymyślaniu opisów, znalezieniu definicji. Posiada nawet możliwość generowania obrazków i two-

żenia filmów oraz muzyki. Jednakże wspomniany Chat ma dwie wersje: darmową i płatną. Wersja płatna oferuje znacznie większy zakres „pomocy” i możliwości, darmowa – choć jest ogólnodostępna – jest też nieco uboższa w treści i funkcje. Czy to oznacza, że mamy już podział na sztuczną inteligencję dla biednych i bogatych? Wszędobylski ChatGPT sprawił, iż niektóre konkursy dotychczas organizowane w bibliotekach (np. konkurs literacki) obecnie zaczynają tracić sens. Nie mamy takich narzędzi, które określiłyby rzetelność napisanego tekstu pod kątem, czy został stworzony samodzielnie, czy ze wsparciem Chata. Z drugiej strony, sfery praw autorskich w tej kwestii nie zostały uregulowane odgórnie, a wielu artystów rości sobie prawa do prac powstałych w ten sposób, a kiedy i jak zostanie to uregulowane, to nie wiadomo.

Jaka więc powinna być postawa nas, bibliotekarzy, w kontekście tego, dość nieprzewidywalnie rozwijającego się zjawiska? Biblioteka od zawsze stanowiła miejsce, gdzie dostęp do wiedzy był na wyciągnięcie ręki. Jako ośrodek edukacyjny, kulturalny i społeczny nie boi się ona nowych wyzwań, a wręcz otwarcie je przyjmuje. Zatem my, bibliotekarze, nie powinniśmy bać się sztucznej inteligencji. Strach jest zawsze przed nieznanym, więc naszym zadaniem jest go ośwoić i osiąść wiedzę w danym temacie, aby dalej móc spełniać rolę naszej instytucji.

# QUESTY JAKO NOWOCZESNA FORMA SPĘDZANIA CZASU: POTENCJAŁ DLA BIBLIOTEK

**Natalia Nowak**

Wypożyczalnia Główna i Międzybiblioteczna  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

W dobie cyfryzacji i stale rosnącej popularności technologii mobilnych biblioteki poszukują nowych sposobów angażowania społeczności lokalnych i przyciągania uwagi użytkowników. Właśnie takie zagadnienia wybrano jako wiodące w przypadku wrześniowego 16. Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w Toruniu, gdzie motywem przewodnim było hasło „Biblioteka-ewolucja-rewolucja”. Jedną z omówionych podczas tego inspirującego zjazdu inicjatyw były questy, czyli działania łączące aktywność fizyczną, edukację i rozrywkę. Te specyficzne gry terenowe zdążyły już zyskać popularność jako atrakcyjna forma spędzania czasu, oferująca zarówno walory edukacyjne, jak i rekreacyjne.

Quest to interaktywna gra terenowa, która polega na odkrywaniu określonej przestrzeni poprzez rozwiązywanie zagadek, podążanie za wskazówkami i realizację zadań. Uczestnicy, korzystając z mapy lub aplikacji mobilnej, przemieszczają się w przestrzeni, odkrywając jej historię, kulturę i lokalne ciekawostki. Questy są zazwyczaj dostosowane do wieku i zainteresowań uczestników, co sprawia, że mogą być formą aktywno-

ści rodzinnej, szkolnej czy indywidualnej. Questy biblioteczne to specyficzna odmiana gier terenowych, gdyż ich głównym celem jest promowanie czytelnictwa, przybliżanie historii literatury oraz zwrócenie uwagi na zasoby i funkcje bibliotek. Mogą być one realizowane w kilku formach. Jedną z nich jest poszukiwanie skarbów, podczas którego uczestnicy przemieszczają się po bibliotecznej przestrzeni i rozwiązują zagadki związane z księgozbiorem lub historią literatury. Edukacyjne ścieżki tematyczne po kolei to: questy, których celem jest zapoznanie z życiem oraz twórczością wybranych pisarzy, jak też gatunków literackich czy wydarzeń historycznych. Możliwe jest także stworzenie questu terenowego w otoczeniu biblioteki, co poza świetną zabawą umożliwi także odkrywanie literackich nawiązań w architekturze miasta. Dzięki tego rodzaju questom można więc promować czytelnictwo, budować więzi społeczne czy wzbogacać wiedzę na temat regionu, a nawet zachęcać do aktywności fizycznej.

Podczas Forum Młodych Bibliotekarzy Monika Buchwald poza samym przedstawieniem korzyści z organizowania questów i uczestniczenia w nich, opo-



Fot. N. Nowak

wiedziata także o stronie internetowej [questy.org.pl](http://questy.org.pl). Jest ona wspianiątą bazą, dzięki której można znaleźć gry terenowe organizowane w każdym miejscu w Polsce. W bazie questy podzielone są na kilka kategorii: historyczne, kulturowe, przyrodnicze i inne, ale także na rowerowe, piesze i wodne, dzięki czemu użytkownik strony może właściwie wybrać interesujący go quest.

Jak wynika z doświadczeń prowadzącej warsztaty trenerki, bardzo istotne przy tworzeniu questu jest uwzględnienie kilku aspektów. Aby zorganizować quest należy określić grupę docelową oraz cel, co stanowi zdecydowanie

podstawę. Następnie ważne jest stworzenie ciekawej narracji i zadbanie o jakość zadań. Ponadto mile widziane jest obecnie przez użytkowników wykorzystanie aplikacji mobilnej, co ułatwia śledzenie postępów i rozwiązywanie zadań oraz dostarcza wskazówek.

Questy to doskonały sposób na uatrakcyjnienie oferty bibliotecznej i przyciągnięcie uwagi różnorodnych grup użytkowników. Wykorzystując potencjał gier terenowych, biblioteki mogą nie tylko promować czytelnictwo, ale także budować więź z lokalną społecznością, łącząc edukację z aktywną formą spędzania czasu.

# RELACJA Z 44. SPOTKANIA ZESPOŁU DS. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

**Katarzyna Kujawa**

Pracownia Regionalna i Informatorium  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie



W dniach 5-6 września 2024 r. uczestniczyłam w XLIV Ogólnopolskim Spotkaniu Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pod hasłem „Bibliografia regionalna – współczesne dylematy i wyzwania”. W tym roku spotkanie odbyło się w Poznaniu: pierwszego dnia w Hotelu „Altus”, a drugiego dnia w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury (WBPiCAK).

Prelegenci przedstawili osiem referatów, z których trzy były poświęcone historii, osiągnięciom oraz wyzwaniom teraźniejszości i przyszłości w bibliografiach regionalnych Wielkopolski (region leszczyński), województwa łódzkiego i kujawsko-pomorskiego (region bydgoski). Pozostałe pięć referatów koncentrowało się na potrzebie walki ze stereotypem bibliotekarza, wymaganiach stawianych współczesnym bibliotekarzom i bibliografii regionalnej, zaletach i wadach pracy w systemie ALMA oraz nowoczesnych narzędziach w warsztacie bibliografa. W mojej ocenie najciekawsze były wystąpienia Michała Gęsikowskiego z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy oraz Wojciecha Kowalewskiego z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Gęsikowski omówił z humorem stosowanie deskryptorów Biblioteki Narodowej w bibliografii regionalnej, postulując tworzenie własnych deskryptorów przedmiotowych i unikanie błędów, jakie zdarzają się nawet pracownikom

BN („Genocyd owadów”, „Owady parzystokopytne” [sic!]). Z kolei Kowalewski w opisie wymagań wobec współczesnej bibliografii regionalnej z jednej strony podkreślił wymagania merytoryczne (wsparcie badań naukowych, promocję regionu, edukację lokalną, ochronę dziedzictwa kulturowego, współpracę z bibliotekami cyfrowymi), a z drugiej jakościowe (unikalność, aktualność, wiarygodność, umiejętną selekcję informacji, przejrzystość opisów bibliograficznych). W referacie zamykającym część merytoryczną konferencji specjalista z Krakowa omówił stosowanie Wikipedii oraz nowoczesnych narzędzi informatycznych w warsztacie bibliografa (Google Search Console, Google Analytics, permalinki, ChatGPT). Oprócz wykładów o tematyce bibliograficznej program konferencji obejmował również spacer po Poznaniu z przewodniczką oraz zwiedzanie siedziby WBPiCAK w dzielnicy Jeżyce, znanej miłośnikom książek Małgorzaty Musierowicz. Oba punkty programu okazały się bardzo ciekawe. Spacer z Aleksandrą Warczyńską, bibliotekarką z Pracowni Krajoznawczej i licencjonowaną przewodniczką, był prawdziwą przyjemnością. Pokazała nam ona Poznań w pigułce wokół Traktu Królewsko-Cesarskiego: Śródkę – najstarszą dzielnicę miasta z pięknym współczesnym murem 3D i instalacją dźwiękową „Zielona Symfonia”, Most Biskupa Jordana, Ostrów Tumski z archikatedrą, kościołem Najświętszej Maryi Panny i pozostałościami

palatium – siedziby pierwszych Piastów, Chwaliszewo ze Złotym Krzyżem i iluminowanym zarysem przęsta dawnego Mostu Chwaliszewskiego, Stare Miasto ze Starym Rynkiem, ratuszem, farą, placem Kolegiackim i zespołem pojezuickim (obecnie siedziba Urzędu Miasta), Wzgórze Przemysła z Zamkiem Królewskim. Nasza przewodniczka opowiadała tak ciekawie o historii, architekturze i kulturze Poznania na przestrzeni ponad tysiąca lat, że spacer potrwał znacznie dłużej niż było zaplanowane, ale chyba nikt z uczestników nie miał nic przeciwko temu. Następnego dnia w drodze do Biblioteki Wojewódzkiej przeszliśmy przez Śródmieście i Jeżyce, podziwiając po drodze Zamek Cesarski, zabytkowe siedziby Poczty Polskiej i Filharmonii Poznańskiej, stare i nowe budynki Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Ekonomicznego i Akademii Muzycznej, biurowiec „Bałtyk” i Centrum Eventowe „Concordia Design”.

Zwiedzanie siedziby WBPiCAK w Poznaniu rozpoczęliśmy od Działu Animacji Sztuk Wizualnych z salą wystawową, następnie odwiedziliśmy wydawnictwo biblioteczne, Czytelnię, Pracownię Krajoznawczą, Wypożyczalnię oraz Dział Animacji Folkloru z magazynem strojów działającego przy bibliotece zespołu folklorystycznego „Wielkopole”. W trakcie zwiedzania mogłam porównać aranżację wnętrz, organizację pracy, zakres kompetencji poszczególnych działów, ofertę edukacyjną i kulturalną oraz grupy docelowych odbiorców, dla których jest przeznaczona. Pierwszym moim spostrzeżeniem i jednocześnie zaskoczeniem był sam budynek, pochodzący z przełomu lat 60-tych i 70-tych XX w., sześciopiętrowy, wkomponowany pomiędzy sąsiadujące z nim kamienice, czyli praktycznie bez możliwości rozbudowy. Chociaż po generalnym remoncie i modernizacji zakończonej w 2021 r. zyskał na este-

tyce i funkcjonalności, stał się dostępny dla osób niepełnosprawnych oraz zgromadził wszystkie działy i pracownie biblioteki pod jednym dachem, to jednak, moim zdaniem, jest on i tak zbyt mały na potrzeby biblioteki wojewódzkiej w dużym mieście, prowadzącej liczne działania animacyjne. Po ubiegłorocznej wizycie w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, gdzie na każdym kroku było widać, że tamtejszy samorząd wojewódzki nie szczędzi środków na działalność biblioteki, wyobrażałam sobie, że biblioteka wojewódzka w tak dużym i bogatym mieście, jakim jest Poznań, dysponuje nowoczesnym lokalem na miarę XXI w., zamożności miasta i liczby jego mieszkańców. Pionowa struktura budynku charakterystyczna dla wieżowców i biurowców ogranicza wielkość pomieszczeń, ale umożliwia jednocześnie oddzielenie strefy w pełni dostępnej dla czytelników (parter, I i II piętro) od strefy pracowniczej (piętra III-VI: sale szkoleniowe i wykładowe, pomieszczenia działów gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów, informacyjno-bibliograficznego, metodyki, analiz i współpracy z bibliotekami oraz administracji). Niedostatki lokalu (wąskie korytarze, mała liczba pomieszczeń nadających się do prowadzenia dużych imprez) rekompensuje natomiast jakość zbiorów, wysokie kwalifikacje pracowników, bogata oferta kulturalna i edukacyjna biblioteki oraz dopasowanie jej do grup wiekowych i zainteresowań czytelników.

Działy, które zwiedziliśmy, mogą być chlubą i wizytówką każdej biblioteki. Dział Animacji Sztuk Wizualnych prowadzi Otwartą Pracownię Fotograficzną (spotkania twórców profesjonalnych i amatorów ze wszystkich grup wiekowych), organizuje konkursy sztuk wizualnych dla młodzieży i dorosłych, festiwale fotograficzne i krótkich form filmowych, wystawy fotograficzne na miejscu oraz objazdowe, wypożyczane innym instytucjom kultury. Wydawnictwo biblioteczne dzia-

ła bardzo prężnie. Publikuje czasopismo „Kronika Wielkopolski”, książki historyczne, krajoznawcze, o folklorze regionu (nie tylko pojedyncze, ale także w seriach), poezję i prozę współczesną, eseje, pisma z teorii literatury i krytyki literackiej oraz pozycje z zakresu innych nauk humanistycznych. Ukazują się w nim dzieła autorów regionalnych, ogólnopolskich, a nawet zagranicznych. Wydawnictwo chętnie pomaga debiutantom wejść na rynek literacki; posiada sklep stacjonarny, prowadzi też sprzedaż online. Pozazdrościć działalności na taką skalę! Czytelnia i Wypożyczalnia posiadają bogatą i urozmaiconą ofertę edukacyjną i kulturalną dla różnych grup

czytelników. Dla grup szkolnych prowadzone są zajęcia z komiksem, mangą, baśniami i legendami regionalnymi, biblioterapeutyczne oraz warsztaty międzykulturowe. Młodzieży dedykowany jest Dyskusyjny Klub Mangi, dorosłym – Dyskusyjny Klub Książki i spotkania autorskie, a seniorom – warsztaty kreatywne. Wszystkie grupy wiekowe mogą uczestniczyć w Klubie Gier Planszowych. Osoby starsze oraz niepełnosprawne z dzielnicy Jeżyce, w której ma swoją siedzibę biblioteka, mogą skorzystać z usługi „Książka na telefon”. W porównaniu z WBP w Olsztynie Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu dysponuje mniejszymi pomieszczeniami Czytelni i Wypożyczalni, ale udostępnia

Fot. WBPiCAK w Poznaniu



na miejscu większy księgozbiór podręczny. Mój podziw wzbudził obszerny księgozbiór krajoznawczy uszeregowany według województw.

W powiązaniu z Czytelnią działą Pracownia Krajoznawcza, w której p. Marcin Radomski prowadzi spotkania z podróżnikami, regionalistami oraz osobami z kręgu nauki, kultury i sztuki, a p. Aleksandra Warczyńska tworzy i koordynuje questy wielkopolskie oraz prowadzi odpłatne wycieczki jednodniowe z cyklu „Wielkopolska bez tajemnic”. Zarówno questy, jak i wycieczki cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców Poznania i regionu. Unikatem w skali ogólnopolskiej jest Dział Animacji Folkloru, w ramach którego działą Zespół Folklorystyczny „Wielkopole”. Zespół promuje folklor Wielkopolski oraz kilkunastu regionów Polski centralnej i południowej, prowadząc działalność edukacyjną wśród dzieci i młodzieży (nauka tańców ludowych i narodowych oraz gry na instrumentach tradycyjnych i dawnych), koncertując w Polsce i za granicą, uczestnicząc w festiwalach i turniejach folklorystycznych oraz organizując imprezy folklorystyczne w Poznaniu. Niestety, nie mogliśmy zobaczyć zespołu na żywo (biblioteka nie dysponuje odpowiednio dużą salą do prób i występów), ale zwiedziliśmy magazyn ze strojami ludowymi z Wielkopolski i innych regionów kraju. Ze spostrzeżeń, jakie nasunęły mi się podczas wizyty w Bibliotece Wojewódzkiej w Poznaniu, wyłonił się obraz biblioteki, która nie dysponuje jeszcze lokalem na miarę swojej rangi, ale posiada zespół kompetentnych pracowników, pasjonatów, w tym specjalistów w wąskich dziedzinach, jak fotograf prowadzący zajęcia ze sztuk wizualnych, biblio- i arteterapeutka, redaktorzy i edytorzy wydawnictwa, krajoznawcy i animatorzy folkloru. Czy któreś z rozwiązań stosowanych w WBPiCAK chciałabym przenieść

do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie? Tak, nawet kilka. Po pierwsze, konsekwentny rozwój w jednym kierunku. W przypadku biblioteki w Poznaniu jest to promowanie dziedzictwa kulturowego Wielkopolski: literatury regionalnej, folkloru, zabytków kultury, atrakcji turystycznych oraz sztuk wizualnych. W przypadku WBP w Olsztynie mogłoby to być regionalizm, naukowość lub szkolenia bibliotekarzy w regionie i tworzenie katalogu dobrych praktyk. Chętnie widziałabym też u nas rozwój gier miejskich i terenowych oraz organizowanie spacerów lub odpłatnych wycieczek jednodniowych z przewodnikiem, podobnie jak robi to w Poznaniu Aleksandra Warczyńska. Tam formy te cieszą się wielkim zainteresowaniem czytelników i użytkowników, u nas największe zainteresowanie wykazują turyści spoza regionu. Po drugie, powinniśmy wzorem Poznania nawiązać współpracę z olsztyńskimi lokalami gastronomicznymi w pobliżu biblioteki oraz instytucjami kultury i stworzyć akcję w stylu poznańskiej „Poznaj moc swojej karty bibliotecznej”: 5-10% zniżki dla czytelników biblioteki w gastronomii, kinach, teatrach, filharmonii, planetarium, Muzeum Warmii i Mazur. W Poznaniu ten pomysł dobrze się sprawdza i przysparza bibliotece wielu nowych czytelników, lokalom – klientów, a instytucjom kultury – użytkowników. Po trzecie, prężnie działające wydawnictwo biblioteczne. Wprawdzie WBP w Olsztynie ma swoje wydawnictwo, ale mało publikuje. Oprócz bibliografii tematycznych i adnotowanych (aktualna bibliografia regionalna jest dostępna już tylko w wersji elektronicznej), książeczek dokumentujących projekty typograficzne realizowane przez Pracownię Starych Technik Drukarskich oraz pojedynczych tomików wierszy lub krótkich utworów prozatorskich autorów regionalnych od kilku lat nie wydajemy innych pozycji. Może powinniśmy wzorem Poznania stworzyć

dział, który zajmie się edytorstwem, składem oraz sprzedażą publikacji? W bibliotece w Poznaniu organizacja i promocja wydarzeń oraz wydawnictwo to dwa osobne działy. Po czwarte, WBP w Olsztynie powinna mieć pracownię dla konkretnej grupy zainteresowań, choćby w ramach eksperymentu. Mogłaby to być pracownia fotograficzna lub robót manualnych, jak papieroplastyki, szycia, haftu, niewymagająca wielkich pomieszczeń i nakładów finansowych oraz działająca na zasadzie przynajmniej częściowej odpłatności za zajęcia lub materiały. W wielu krajach na świecie powstają takie pracownie przy bibliotekach lub domach kultury w ramach integra-

cji środowiska lokalnego. I po piąte, przeniósłabym stylistykę strony internetowej: prostej graficznie, ale czytelnej i bardzo funkcjonalnej z linkami do wszystkich sekcji i ważniejszych informacji bezpośrednio ze strony głównej. Na koniec kilka słów o stronie organizacyjnej konferencji. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu zasługują moim zdaniem na najwyższe pochwały. Wybór Hotelu „Altus” położonego w centrum miasta przy ul. Święty Marcin jako miejsca noclegów, posiłków oraz głównego miejsca szkolenia zapewnił uczestnikom sprawny dojazd do dwor-

Fot. WBPiCAK w Poznaniu





ców kolejowego i autobusowego oraz możliwość poruszania się w czasie wolnym po całym mieście. Hotel miał dobry standard oraz oferował nam smaczne i urozmaicone posiłki, a ponadto możliwość podziwiania panoramy Poznania z górnych pięter (11-piętrowy wieżowiec). Organizatorzy zadbali o to, aby nie przeładować programu i nie zamęczyć nas nadmiarem referatów. Pozostawili nam sporo czasu wolnego przed rozpoczęciem i po zakończeniu zajęć, co w połączeniu z położeniem hotelu blisko Starego Miasta umożliwiło nam zwiedzanie Poznania na własną rękę. Skwapliwie skorzystałam z tego sama oraz w parze z Elżką, moją koleżanką z Pracowni Regionalnej i Informatorium. Oprócz Starego Miasta i Ostrowa Tumskiego zwiedziłam w ten sposób park Chopina, część Śródmieścia z murami miejskimi i basztami, dawną Strażnicę Pożarową, aleje Marcinkowskiego z Biblioteką Uniwersytecką, Hotelem „Bazar”, Muzeum Narodowym oraz plac Wolności z Biblioteką Raczyńskich, „Arkadią” – dawnym teatrem miejskim i Fontanną Wolności. Podczas spacerów po mieście zwróciłam uwagę na szerokie główne ulice i aleje, dużą ilość wolnej przestrzeni mimo obecności licznych biurowców

i wieżowców. Widoczne zwłaszcza w Śródmieściu współistnienie za-  
bytkowej i nowoczesnej architek-  
tury przypomina mi Berlin i Kraków.  
W większości przypadków mnie to nie  
raziło, ponieważ nowe budynki od-  
znaczają się ciekawą formą i wysoką  
jakością wykonania, co w zestawieniu  
ze starą zabudową daje niepowtar-  
zalne efekty wizualne. Odrestaurowany przed rokiem Stary Rynek uważam za jeden z najpiękniejszych, jakie  
widziałam, chociaż architekci może  
trochę przesadzili z ilością kolorów  
na fasadach kamienic, a szczególnie  
domków budniczych. Na każdym kro-  
ku widać, że Poznań poważnie trak-  
tuje ekologię: miasto posiada dużą  
ilość ścieżek rowerowych, parków,  
parków kieszonkowych oraz terenów  
„dzikich”, niekoszonych na brzegach  
Warty i Cybiny; na ulicach i placach  
pełno kwiatów, krzewów, traw. Patrząc  
na to wszystko, zrozumiałam, dlaczego  
tak wielu ludzi wybiera Poznań jako miej-  
sce studiów, pracy i stałego zamieszka-  
nia. Oprócz dużej ilości ofert pracy i jed-  
nych z najwyższych w Polsce zarobków  
jest to po prostu miasto „z klimatem”.

Przez cały czas pobytu w Poznaniu czu-  
łam się „zaopiekowana” w dobrym zna-  
czeniu tego słowa. Świadczy o tym na-  
wet drobnyszczygół: dyrekcja WBPiCAK  
na planowane przejazdy komunikacją  
miejską zakupiła dla wszystkich uczest-  
ników bilety na swój koszt. Nie wiem,  
czy jest to normą na tego typu wyda-  
rzeniach, w każdym razie spotkałam  
się z tym po raz pierwszy. Jednym sło-  
wem, organizatorzy dołożyli wszel-  
kich starań, abyśmy w Poznaniu czuli  
się dobrze. I tak się czułam – zarówno  
miasto, jak i biblioteka bardzo mi się  
spodobały i na pewno tam wrócę.

# WRAŻENIA Z KONFERENCJI BIBLIOGRAFICZNEJ W POZNANIU

**Eliza Przystał**

Pracownia Regionalna i Informatorium  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie



Gorący czas. Nie tylko w kontekście emocji, ale także pogody. Czas spędzony w Poznaniu. Spotkanie, które pozwoliło mi doświadczyć piękna innego regionu i jego tradycji, zabytków, niesamowitych ludzi, zachwytu nad bogactwem kultury i oferty turystycznej. Było to spotkanie nie tylko towarzyskie, też z częścią merytoryczną, ale świetna okazja do rozmów kulturalnych, wymiany doświadczeń i zmierzenia się z trudnymi tematami – wywołującymi fale emocji i wypieki na twarzy. Niektórym bibliotekarzom spotkanie dało cień wyobrażenia na temat tego, co ich czeka w związku z wprowadzeniem nowego systemu bibliotecznego Alma. Czas ciekawy. Bardzo się cieszę, że mogłam tam być. Mam porównanie z wyjazdem na Forum Młodych Bibliotekarzy w Kielcach w zeszłym roku i muszę przyznać, że to było zupełnie inne spotkanie – w wąskim gronie, inne tematy, trochę inni ludzie. Spokojniej... Bardziej konkretnie, a mi osobiście to pasowało. Możliwość spotkania się z ludźmi, którzy też tworzą bibliografię regionalną, było okazją do konfrontacji moich wyobrażeń z rzeczywistością. Mogłam przekonać się, jak wygląda praca innych bibliografów, szczególnie w bibliotece w Poznaniu, ale nie tylko. Czas bogaty w piękno doświadczeń zewnętrznych, turystycznych oraz podsumowań – przewartościowania tego, co robię, weryfikacji, na ile to jest potrzebne, ważne i wartościowe. Drugiego dnia wypłynął temat wyszukiwarki Google, Wikipedii, pozycjonowania w Internecie i ta dyskusja pozwoliła mi doświadczyć, że bibliografia nie jest kwestią ukrytą, archaiczną, ale pozwala na coraz szersze udostępnianie informacji. Czasem jestem głęboko przekonana i bez zastanowienia bym powiedziała, że w dobie Internetu można wyszukać wszystko, a jednak umiejętność dotarcia do informacji jest bardzo cenna i nie każdy to potrafi. Doświadczam tego w swojej pracy w kontaktach z czytelnikami, którzy niejednokrotnie nie potrafią czegoś wyszukać samodzielnie, więc przychodzą do nas. Czas Zjazdu był dla mnie także okazją do przemyśleń – do docenienia tego, co robię w swojej pracy, i włożonego

wysiłku, nowego spojrzenia na kontakty z czytelnikami i użytkownikami. Bardzo cenne było też dla mnie zobaczenie, jak wygląda inna biblioteka wojewódzka, jak są przearanżowane przestrzenie, np. w jaki sposób jest realizowana oferta dla młodzieży (stworzono dla nich miejsce, gdzie mogą czuć się swobodnie, jak u siebie, i mogą się wyrazić artystycznie). Również bardzo mi się podobało to, że po bibliotece oprowadzały nas różne osoby. Przekonałam się po raz kolejny, jak bardzo odmienni ludzie tworzą bibliotekę – niezwykle utalentowani, ale często w zupełnie różnych dziedzinach. Pozwoliło mi to docenić bogactwo talentów moich współpracowników i że wzajemnie się uzupełniamy. Również poruszyła mnie hojność ludzi w dzieleniu się sobą i swoją pracą – opowiedzieli o podejmowanych działaniach, aktywnościach, pomysłach, inicjatywach. Zwiedzanie Poznania przez trzy godziny z p. Olą, która była naszym przewodnikiem – ogromne bogactwo wiedzy, a także piękno i niezwykłość miasta, zabytków. Szczególnie w pamięci utkwiły mi opowieści o poznańskich bambrach, w tym o odświętnym stroju bamberek. Odniosłam to do tego, co wiem o stroju warmińskim i innych strojach ludowych. Mieliśmy też możliwość obejrzenia przepięknej garderoby Zespołu Folklorystycznego "Wielkopole", który działa w strukturach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Podsumowując, najcenniejszy był dla mnie był kontakt z osobami, które zajmują się bibliografią regionalną od kilkunastu czy kilkudziesięciu lat i mają ogromne doświadczenie oraz chęć rozwoju. Przeszli także przez różne etapy w tej pracy i wartościowym było dowiedzenie się o tych doświadczeniach oraz porównanie je do swoich. Cieszę się, że mimo tego, że jestem na początku, to mam od kogo się uczyć. Coroczny Zjazd Bibliografów jest miejscem, z którego można zaczerpnąć i nabrać szerszego spojrzenia. Wyjazd był dla mnie jak stanięcie w punkcie widokowym i ujrzenie szerszej perspektywy – pokazał, że jestem częścią większej całości, współtwórcą, a nie tylko samotną jednostką.

# WIZYTA W SZWEDZKIEJ BIBLIOTECE

## Kungsholmens Bibliotek - Internationella Biblioteket w Sztokholmie

**Bożena Krackowska**

Pracownia Regionalna i Informatorium  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Międzynarodowa Biblioteka w Kungsholmen znajduje się w zielonej sztokholmskiej dzielnicy o tej samej nazwie. W zbiorach biblioteki są książki w ponad 100 językach, m.in. polskim, perskim, arabskim, hiszpańskim, japońskim, chińskim, francuskim i angielskim. Według bibliotecznego rankingu to właśnie książki w języku polskim są jednymi z najczęściej wypożyczanych.

Przed wakacyjnym wyjazdem do Szwecji pomyślałam, że to świetna okazja, żeby odwiedzić szwedzką bibliotekę. Zajrzałam więc do kilku witryn internetowych i wybrałam Kungsholmens bibliotek. Wysłałam do nich maila z pytaniem, czy mogę wpaść, obejrzeć bibliotekę, porozmawiać z bibliotekarzami. Odpowiedziała mi Agnieszka, Polka pracująca w bibliotece, i zaprosiła na spotkanie. Już na drugi dzień po przyjeździe do Szwecji weszłam do budynku Międzynarodowej Biblioteki w Kungsholmen. Czekają na mnie lrys

i Maria (Agnieszka była na urlopie). Miały na sobie granatowe kamizelki z napisem „Bibliotek” oraz logo instytucji. To woczywisty sposób wyróżniał je spośród innych osób na sali i ułatwiał komunikację. Dziewczyny oprowadziły mnie po wszystkich działach, pokazały czytelnię, wypożyczalnię, dział z polską literaturą oraz pomieszczenia socjalne.

Na parterze budynku znajdował się duży dział książek dla dzieci, także w języku polskim, oraz pokój gier z szachami, warcabami, grami planszowymi. Na I piętrze była Czytelnia Czasopism, wyposażona w stoliki i krzeselka. Między regałami urządzono kąciaki czytelnicze z wygodnymi fotelami. Tutaj także znajdowały się działy z literaturą piękną, m.in. w języku polskim.

Podobnie jak u nas, w Kungsholmens bibliotek czytelnicy mogą zamówić sobie kawę, jest pokój do nauki i pracy w Internecie. Odbывают się zajęcia dla

Irys pokazuje dział z polskimi książkami  
Fot. archiwum B. Kraczkowskiej



dzieci i dorosłych, warsztaty, wydarzenia kulturalne, spotkania z pisarzami, koncerty. Miłośnicy gier planszowych i szachów mogą prowadzić rozgrywki we wspomnianym już, specjalnie wydzielonym miejscu, wyposażonym w stoliki z szachownicą i miękkimi krzesłami.

Pomieszczenia socjalne nieco mnie zaskoczyły. Można się było do nich dostać tylko windą, oczywiście mając specjalny klucz. Nikt niepożądany się tu nie dostanie. Oprócz lanczówki z ekspresem do kawy, łazienki z prysznicem, znajdował się tam też relaxroom z... łóżkiem. Można tu było poleżeć, odpocząć, a nawet się zdrzemnąć. Bo wypoczęty pracownik, to oczywiście lepszy pracownik. Drugim zaskoczeniem było patio na świeżym powietrzu – ładnie urządzone, ze stolikami, krzesłkami i kwiatami. Z patio korzystają głównie czytelnicy, choć i pracownicy chętnie

tu wpadają, aby porozmawiać nie tylko o pracy.

Na zakończenie pobytu dziewczyny zaprosiły mnie na kawę i szwedzkie ciasteczka. Wykorzystałam okazję i opowiedziałam im o WBP w Olsztynie. Uznałyśmy, że mamy mnóstwo cech wspólnych – a różnic naprawdę niewiele. Nasze działy promocji podobnie działają podobnie: drukują broszury z ofertą, plakaty, kalendarium... A ich stałe wydarzenia, spotkania, warsztaty działają pod nazwą „kawiarenka” o zmieniającym temacie, np. Kawiarenka języka angielskiego, Kawiarenka szachowa, Kawiarenka z komiksem.

I tak w miłej atmosferze minęły trzy godziny. Irys i Maria zaprosiły mnie do ponownych odwiedzin, a ja na rewizytę do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Kto wie, może w przyszłym roku wpadną do nas na kawę?

# KALENDARIUM ROCZNIC REGIONALNYCH NA 2025 ROK

**Maria Śnieżko**

Pracownia Regionalna i Informatorium  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

1825 – Regulacja biegu Łyny w Olsztynie; 200. rocznica

1975 – Powstał kabaret „Czyści jak łąza”; 50. rocznica

1985 – Powstał „Czerwony Tulipan”, olsztyński kabaret; 40. rocznica

## STYCZEŃ

07.01.1940 – Urodził się Krzysztof Rościszewski, aktor teatralny i telewizyjny, reżyser, nauczyciel, instruktor, dyrektor teatrów (zm. 19.02.2016); 85. rocznica urodzin

12.01.1900 – Urodził się Antoni Szajek, drukarz, redaktor, działacz społeczno-oświatowy na Warmii i Mazurach (zm. 22.10.1976); 125. rocznica urodzin

13.01.1900 – Urodził się Bolestaw Jeziołowicz, nauczyciel, działacz oświatowy na Warmii i Mazurach (zm. 11.1939); 125. rocznica urodzin

19.01.1985 – Zmarł Leonard Turkowski, pisarz, pedagog, działacz społeczny na Warmii (ur. 23.09.1914); 40. rocznica śmierci

21.01.1865 – Urodziła się Barbara Samulowska, siostra miłosierdzia, długoletnia przełożona Szpitala Głównego Gwatemali, działaczka charytatywna, świadek objawień w Gietrzwałdzie (zm. 06.12.1950); 160. rocznica urodzin

22.01.1945 – Armia Czerwona zajęła Olsztyn; 80. rocznica

23.01.1905 – Urodził się Konstanty Ildefons Gałczyński, poeta, tłumacz, publicysta (zm. 06.12.1953); 120. rocznica urodzin

## LUTY

03.02.1735 – Urodził się Ignacy Krasiński, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego, poeta, prozaik, komediopisarz, encyklopedysta i publicysta, jeden z głównych przedstawicieli polskiego

oświecenia, nazywany „księciem poetów polskich” (zm. 14.03.1801); 290. rocznica urodzin

04.02.1985 – Zmarł Paweł Sowa, pedagog, działacz społeczno-oświatowy na Warmii i Mazurach (ur. 23.04.1897); 40. rocznica śmierci

05.02.1865 – Urodził się Bogumił Linka, rolnik, mazurski działacz społeczno-narodowy (zm. 29.03.1920); 160. rocznica urodzin

06.02.1945 – Zmarł Ryszard Knosala, nauczyciel, działacz harcerski i oświatowy na Warmii (ur. 21.02.1907); 80. rocznica śmierci

10.02.2015 – Zmarł Paweł Adamus, lekarz pediatra i wielki pasjonat sportu, związany, m.in. z piłkarskim klubem Stomil i siatkarskim AZS UWM Olsztyn (ur. 28.03.1968); 10. rocznica śmierci

14.02.1900 – Urodziła się Maria Waleria Lisowska, lekarka, malarz amator (zm. 27.12.1969); 125. rocznica urodzin

16.02.1885 - Urodził się Alojzy Śliwa, poeta i pisarz warmiński, działacz polski na Warmii i Mazurach (zm. 24.11.1969); 140. rocznica urodzin

17.02.2000 – Zmarł Czesław Herman, prawnik, muzyk, działacz turystyczny (ur. 15.01.1909); 25. rocznica śmierci

18.02.2000 – Zmarł Henryk Syska, olsztyński pisarz, działacz oświatowy, literat (ur. 04.03.1920); 25. rocznica śmierci

24.02.1940 – Zmarł Seweryn Pieniężny (junior), wydawca, redaktor, publicysta, działacz społeczno-narodowy na Warmii (ur. 25.02.1890); 85. rocznica śmierci

25.02.1890 – Urodził się Seweryn Pie-

niężny (junior), wydawca, redaktor, publicysta, działacz społeczno-narodowy na Warmii (zm. 24.02.1940); 135. rocznica urodzin

## MARZEC

02.03.1980 – Zmarła Cecylia Vetulani, pionierka muzealnictwa i ochrony zabytków w Olsztynie (ur. 11.04.1908); 45. rocznica śmierci

03.03.1865 – Urodził się Gustaw Leyding (senior), rolnik, działacz mazurskiego ruchu ludowego (zm. 19.09.1948); 160. rocznica urodzin

04.03.1920 – Urodził się Henryk Syska, olsztyński pisarz, działacz oświatowy, literat (zm. 18.02.2000); 105. rocznica urodzin

09.03.1990 – Zmarła Otylia Teszner-Grothowa, nauczycielka, działaczka ruchu społeczno-oświatowego i harcerskiego na Warmii (ur. 19.10.1909); 35. rocznica śmierci

14.03.1440 – Powstanie Związku Pruskiego – konfederacji szlachty i miast pruskich, opozycyjnych wobec zakonu krzyżackiego; 585. rocznica

17.03.1945 – Zmarł Wacław Ksawery Osiński, duchowny katolicki, działacz polonijny w Republice Weimarskiej i Rzeszy Niemieckiej, działacz narodowy na Warmii (ur.12.02.1868); 80. rocznica śmierci

19.03.1995 – Zmarł Mirosław Smerek, olsztyński malarz (ur. 11.07.1935); 30. rocznica śmierci

26.03.1855 – Rozpoczęły się „rugi pruskie” – akcja wysiedlania z Prus Polaków i Żydów nie posiadających niemieckiego obywatelstwa; 170. rocznica

29.03.1920 – Zmarł Bogumił Linka, ma-

zurski działacz społeczno-narodowy (ur. 05.02.1865); 105. rocznica śmierci

#### KWIECIEŃ

02.04.1840 – Urodził się Andrzej Samulowski, poeta warmiński, księgarz, działacz narodowy i oświatowy na Warmii i Mazurach (zm. 10.04.1928); 185. rocznica urodzin

04.04.1910 – Urodził się Marian Dziumowicz, muzyk, nauczyciel, historyk sztuki, przewodnik turystyczny, działacz społeczny na rzecz ochrony i opieki nad zabytkami Warmii i Mazur (zm. 14.12.1995); 115. rocznica urodzin

10.04.1525 – Książę Prus Albrecht Hohenzollern złożył na rynku krakowskim hołd lenny królowi Zygmuntowi Staremu; 500. rocznica

12.04.2000 – Zmarł Franciszek Chruściel, rzeźbiarz, malarz, nauczyciel, pedagog, animator kultury, pisarz, popularyzator historii Ziemi Orneckiej, działacz społeczny (ur. 25.08.1930); 25. rocznica śmierci

13.04.1930 – Urodził się Jerzy Waluga, inżynier i fotograf, wydawca książek i czasopism rybackich, (zm.15.02.2023); 95. rocznica urodzin

30.04.1980 – Zmarł Eugeniusz Kochanowski, malarz, od 1952 roku związany z Olsztynem (ur. 01.09.1925); 45. rocznica śmierci

#### MAJ

01.05.1955 – Ukazuje się pierwszy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Mazury i Warmia”; 70. rocznica

03.05.2005 – Zmarł Tadeusz Swat, publicysta, historyk, krytyk literacki, działacz społeczny (ur. 16.02.1936); 20. rocznica śmierci

06.05.1785 – Urodził się Antoni Jan Blank, malarz historyczny i religijny, portrecista, pedagog (zm.20.02.1844); 240. rocznica urodzin

16.05.1890 – Urodził się Ewald Lodwich-Ledwa, pastor ewangelicki, poeta, pedagog, publicysta, działacz plebiscytowy na Mazurach (zm. 13.09.1973); 135. rocznica urodzin

18.05.2015 – Zmarł Józef Jacek Rojek, poeta, prozaik, eseista, malarz i rysownik (ur. 20.02.1939); 10. rocznica śmierci

21.05.1810 – Urodził się Gustaw Herman Gizewiusz, polski kaznodzieja ewangelicki, mazurski działacz społeczno-narodowy, folklorysta, publicysta, wydawca (zm. 07.05.1848); 215. rocznica urodzin

21.05.1995 – Zmarł Andrzej Wakar, olsztyński historyk, publicysta, edytor (ur. 30.11.1920); 30. rocznica śmierci

31.05.1950 – Powstała Wyższa Szkoła Rolnicza – pierwsza wyższa uczelnia w dziejach Olsztyna; 75. rocznica

#### CZERWIEC

03.06.1855 – Zmarł Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, polski kaznodzieja ewangelicki, nauczyciel, leksykograf, pisarz, tłumacz (ur. 19.07.1764); 170. rocznica śmierci

04.06.1945 – Otwarcie Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Olsztynie; 80. rocznica

14.06.1900 – Urodził się Władysław Gębik, pedagog, pisarz, animator życia kulturalnego na Warmii i Mazurach (zm. 23.03.1986); 125. rocznica urodzin

30.06.1230 – Ogłoszenie przez Konrada Mazowieckiego przywileju kruszwickiego dla Krzyżaków, na mocy którego



zyskali oni ziemię chełmińską oraz ziemię, które zdobyli walcząc z Prusami; 795. rocznica

#### LIPIEC

08.07.1310 – Frombork otrzymał prawa miejskie; 715. rocznica

11.07.1920 – Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu; 105. rocznica

11.07.1935 – Urodził się Mirosław Smerek, olsztyński malarz (zm. 19.03.1995); 90. rocznica urodzin

12.07.1925 – Otwarcie teatru miejskiego „Der Treudank” w Olsztynie („Podziękowanie za Wierność”); 100. rocznica

15.07.1410 – Bitwa pod Grunwaldem; 615. rocznica

17.07.1945 – Powołanie Instytutu Mazurskiego w Olsztynie; 80. rocznica

29.07.1925 – Urodził się Wacław Kapusto, wybitny olsztyński fotografik (zm. 19.03.2018); 100. rocznica urodzin

#### SIERPIEŃ

03.08.1945 – Powstało Towarzystwo Muzyczne Okręgu Mazurskiego; 80. rocznica

17.08.1885 – Urodził się Fryderyk Leyk, działacz mazurskiego ruchu ludowego, publicysta, pamiętnikarz, poeta (zm. 31.12.1968); 140. rocznica urodzin

22.08.2015 – Zmarł Mieczysław Romańczuk, malarz, rysownik, ilustrator książek, projektant folderów turystycznych (ur. 29.04.1933); 10. rocznica śmierci

23.08.1905 – Urodził się Andrzej Czesław Klimuszko, jasnowidz, uzdrowiciel, fitoterapeuta-zielnik, zakonnik (zm. 25.08.1980); 120. rocznica urodzin

25.08.1930 – Urodził się Franciszek Chruściel, rzeźbiarz, malarz, nauczyciel pedagog, animator kultury, pisarz, popularyzator historii Ziemi Orneckiej, działacz społeczny (zm. 12.04.2000); 95. rocznica urodzin

25.08.1950 – Urodził się Marian Bublewicz, olsztyński kierowca rajdowy i wyścigowy (zm. 20.02.1993); 75. rocznica urodzin

28.08.1935 – Urodził się Artur Nighthauser, artysta plastyk, pisarz (zm. 30.10.2023); 90. rocznica urodzin

## WRZESIEŃ

Wrzesień 1945 – Otwarcie Olsztyńskich Zakładów Graficznych; 80. rocznica

01.09.1925 – Urodził się Eugeniusz Kochanowski, malarz, od 1952 r. związany z Olsztynem (zm. 30.04.1980); 100. rocznica urodzin

04.09.1945 – Otwarcie Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Olsztynie; 80. rocznica

11.09.1985 – Zmarł Henryk Panas, prozaik, dramaturg i publicysta, od 1953 r. mieszkający w Olsztynie (ur. 04.01.1912); 40. rocznica śmierci

15.09.1910 – Urodził się Alfons Barczewski, adwokat, nauczyciel, działacz kulturalno-oświatowy na Warmii (zm. 13.07.1971); 115. rocznica urodzin

17.09.1880 – Urodził się Władysław Pieniężny, redaktor, działacz społeczno-oświatowy i narodowy na Warmii (zm. 03.03.1940); 145. rocznica urodzin

22.09.1940 – Zmarł Michał Kajka, murarz i cieśla, mazurski poeta ludowy, działacz mazurski (ur. 27.09.1858); 85. rocznica śmierci

## PAŹDZIERNIK

02.10.1950 – W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie odbyła się uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego (uczelnię utworzono 31 maja 1950 r.); 75. rocznica

05.10.1925 – Urodził się Władysław Sędziak, architekt, pasjonat fotografii (zm. 11.06.2013); 100. rocznica urodzin

08.10.1965 – Powstało Towarzystwo Miłośników Olsztyna; 60. rocznica

17.10.1935 – Powstał w Olsztynie, oddział Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech; 90. rocznica

29.10.2015 – Zmarła Mariola Platte, poetka, eseistka, pisarka, redaktorka (ur. 20.04.1956); 10. rocznica śmierci

## LISTOPAD

01.11.1485 – Urodził się Jan Dantyszek, biskup warmiński, dyplomata, poeta (zm. 28.10.1548); 540. rocznica urodzin

02.11.1905 – Zmarł Seweryn Pieniężny (senior), drukarz, wydawca, redaktor, działacz społeczno-narodowy na Warmii (ur. 06.01.1864); 120. rocznica śmierci

08.11.1985 – Zmarł Ryszard Wachowski, rzeźbiarz, również malarz i architekt wnętrz (ur. 20.04.1930); 40. rocznica śmierci

15.11.1945 – Oficjalne otwarcie olsztyńskiej Drukarni Państwowej; 80. rocznica

25.11.1945 – Początek działalności Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie; 80. rocznica

30.11.1920 – Urodził się Andrzej Wakar, olsztyński historyk, publicysta, edytor (zm. 21.05.1995); 105. rocznica urodzin



30.11.1920 – Powołano do życia Związek Polaków w Prusach Wschodnich; 105. rocznica

#### GRUDZIEŃ

06.12.1950 – Zmarła Barbara Samulowska, siostra miłosierdzia, długoletnia przełożona Szpitala Głównego Gwałtemali, działaczka charytatywna, świadek objawień w Gietrzwałdzie (ur. 21.01.1865); 75. rocznica śmierci

13.12.1890 – Urodził się Jan Baczewski, wybitny działacz polski w Niemczech, poseł do sejmu pruskiego, współorganizator i kierownik wielu polskich organizacji i stowarzyszeń w Prusach Wschodnich (zm. 20.06.1958); 135. rocznica urodzin

13.12.1920 – Urodził się Jan Przetomiec, artysta plastyk, nestor malarzy Olsztyna (zm. 19.12.2013); 105. rocznica urodzin

14.12.1995 – Zmarł Marian Dziurawicz, muzyk, nauczyciel, historyk sztuki, przewodnik turystyczny, działacz społeczny na rzecz ochrony i opieki nad zabytkami Warmii i Mazur (ur. 04.04.1910); 30. rocznica śmierci

17.12.1790 – Urodził się Krystyn Szyrma Lach, pisarz, dziennikarz, tłumacz, filozof i działacz polityczny (zm. 21.04.1866); 235. rocznica urodzin

20.12.1945 – Urodził się Witold Tuli-backi, filozof, nauczyciel, poeta (zm. 13.01.2006); 80. rocznica urodzin

23.12.1930 – Urodził się Tadeusz Oracki, historyk, autor licznych prac z zakresu historii, folkloru, literatury i biografistyki Warmii i Mazur; 95. rocznica urodzin

27.12.1970 – Zmarła Emilia Sukertowa-Biedrawina, redaktorka, publicystka, badaczka i popularyzatorka dziejów Warmii i Mazur (ur. 29.01.1887); 55. rocznica śmierci

## **Redakcja**

Adrianna Walendziak (przewodnicząca)  
Anita Romulewicz  
Joanna Burska, Anna Rau

## **Korekta**

Anna Rau

## **Opracowanie graficzne i skład**

Eliza Przystał



Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie  
10-117 Olsztyn, ul. 1 Maja 5  
tel. (89) 524 90 32; region@wbp.olsztyn.pl

Instytucja kultury  
Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego



ISSN 1640-2200